

Cena numeru 15 groszy.

# Proces Gorgonowej na str. 7-ej

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

Rok XI

LÓDŹ, PIĄTEK, 14-go KWIETNIA 1933 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 104

## PARLAMENT ANGIELSKI POTEPIA NIEMCY.

Syły minister Austin Chamberlain oświadcza, iż „ulicznicy rządzący w Niemczech zbezczeszili swą ojczyznę!..“

B. min. Churchill wyraża-wśród powszechnego uznania Izby—pochwałę dla pokojowej polityki Polski **stwierdza, że korytarz pomorski jest zamieszkały przez Polaków i zawsze przed rozbiorem należał do Polski.**

Izba Gmin jednogłośnie wypowiedziała się przeciwko rewizji granic, grzebiąc tem pakt rzymski.

Londyn, 13 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiejsza debata w Izbie Gmin była powszechnym potępieniem Niemiec i polityki rewizji traktatów.

Z polskiego punktu widzenia można stwierdzić z zadowoleniem, że w polityce wszystkich trzech stronnictw dotychczas bardzo korzystny zwrot. O tym w czasie debaty marcowej po ekspozycji Mac Donalda o wizycie w Rzymie opinia Izby była raczej przychylnie nastawiona do rozmów rzymskich, o tyle dzisiaj wszyscy mówcy Labour Party, partii liberalnej, a przedewszystkiem konserwatyści potępiili politykę rewizjonistyczną Mac Donalda

zażądali, by Wielka Brytania wobec sytuacji w Niemczech polityki tej zaniechała. Po tej debacie jasnym jest, że pakt rzymski nie posiada w Anglii żadnych zwolenników, co niewątpliwie musi Mac Donalda do zmiany frontu.

Otwierając debatę dep. Attlee oświadczył, że

Polska, Mała Ententa i Japonia są także wielkimi mocarstwami bez których niczego nie należy decydować.

W obecnej chwili nikt nie może zaufać Niemcom — oświadczył mówca.

Sir Austin Chamberlain wygłosił przemówienie, które pozostanie w pamięci wszystkich dążących do sprawiedliwości międzynarodowej.

„Co się dzieje w Niemczech jest rzecz niemożliwą. Czy to jest chwila wspomnienia o rewizji, wobec tego, co się dzieje w Niemczech, w obliczu tego pruskiego barbarzyństwa.

Czy można w tej chwili wysuwać sprawę rewizji granic polsko-niemieckich. Korytarz pomorski jest zamieszkały przez Polaków. Czy można oddać choć jednego polaka pod jarzmo takiego rządu!“

Cała Izba wysłuchała przemówienia Chamberlaina z przejęciem.

Następnie zabrał głos pos. Whidow oświadcza:

„Mowę, którą przygotowałem, podarłem w kawałki. Sir Austin Chamberlain powiedział wszystko. Rewizja traktatów została uśmiercona.

Ulicznicy, rządzący w Niemczech zbezczeszili swoją ojczyznę.“

Największe wrażenie wywołały przemówienia dwóch posłów żydowskich, Jamera i Nathana, którzy apelowali do cywilizowanego świata o obronę Żydów w Niemczech przed okrucieństwami hitlerowców.

Wreszcie wielkie wrażenie wywołało przemówienie Churchilla:

„Obecne traktaty międzynarodowe oparte o zasadę samostanowienia narodów ustanowiły granice jaknajbardziej słuszne etnograficznie. Mówiąc o Polsce — Churchill nazwał ją realną i pozytywną siłą, dodając, że podziwiać należy akcję rozbudowy i skonsolidowanie się Polski. „Mam nadzieję — oświadczył Churchill — że Polska będzie żywać

zawsze wolności i pokoju jak obecnie.

Korytarz jest prawie wyłącznie zamieszkały przez Polaków, jeśli chodzi o jego mieszkańców, i należał całkowicie przed rozbiorem do Polski“.

W tych warunkach wobec jednolitego stanowiska Izby Gmin ministrowi spraw zagranicznych Simonowi nie pozostało nic innego, jak zapewnić, że rząd brytyjski dąży tylko do tego, co przewiduje art. 19 Ligi. Rząd Wielkiej Brytanii uznaje Ligę jako jedynie miarodajną instancję i, jeśli poparli porozumienie wśród czterech wielkich mocarstw, to tylko po to, aby ułatwić Lidze zainicjowanie tego co Pakt Ligi przewiduje.

Londyn, 13 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W czasie debaty dzisiejszej w Izbie Gmin sir Austin Chamberlain oświadczył:

„Rewizja jest słowem niebezpiecznym, którego nie powinien wypowiadać żaden mąż stanu i która nie powinna figurować w programie żadnego rządu dopóki nie określą się, w jakich granicach taka rewizja jest możliwa. Musimy wprawdzie ujrzeć Niemcy pokojowe, Niemcy które mogłyby zapewnić bezpieczeństwo sobie, zapewniając je innym, Niemcy wreszcie, które zapewnią bezpieczeństwo u siebie wszystkim nacjom, które u nich zamieszkują.

## Co miał zawierać pakt 4 mocarstw według oświadczenia angielskiego ministra spraw zagranicznych sir Johna Simona.

Londyn, 13 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Simon omawiając zasady współpracy Paktu czterech mocarstw, oświadczył, że Wielka Brytania w drodze współdziałania z wielkimi mocarstwami, będzie się sprzeciwiała powstaniu w Europie dwóch wielkich bloków, w których jedno z wielkich mocarstw przeciwstawiałoby się drugiemu.

Podczas rozmów rzymskich — zaznaczył Simon — Mac Donald zwrócił uwagę na wielkie znaczenie, jakie dla światowej konferencji gospodarczej miałyby porozumienie czterech mocarstw Zachodniej Europy.

Przechodząc do spraw rozbrojenia Simon oświadczył, że niedawne

wystąpienie Mac Donalda na konferencji rozbrojeniowej było wydarzeniem wielkiej wagi, pozwalające żywić wielkie nadzieje.

Omawiając sprawę rewizji granic, Simon oświadczył, że rozmowy rzymskie obracały się wyłącznie wokół mechanicznej rewizji traktatów, nie poruszały zaś spraw rewizji konkretnych granic. Simon zaprzeczył, jakoby projekt Paktu wielkich mocarstw zdążył do hegemonii czterech mocarstw.

Prawdą jest — oświadczył Simon, że rozpatrywaliśmy i rozpatrujemy nadal w porozumieniu z rządami Włoch, Francji i Niemiec sprawę zawarcia pi-semnego układu na dłuższy okres czasu, układu, który dawałby gwarancje

wspólnych wysiłków w kierunku zagwarantowania trwałego pokoju powszechnego, oraz zapobiegłoby powstaniu niebezpiecznych przeciwko sobie skierowanych bloków mocarstw.

\*\*

Londyn, 13 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W trzeciej części swego przemówienia Simon oświadczył, że zamierza przedstawić, gdy to tylko będzie możliwe wszelkie dokumenty t. zw. Paktu czterech mocarstw. Mówiąc o wizytach rzymskich, Simon oświadczył, że plan tam omawiany miał na celu przyczynienie się do ustabilizowania pokoju, gdyby między czterema wielkimi mocarstwami mogło dojść do porozumienia.

Simon oświadczył: „Mac Donald i ja nie wyrażaliśmy swej zgody na żaden z przedstawionych nam punktów, a podkreślaliśmy tylko, że w okazanym nam projekcie są punkty nad którymi Mussolini powinien się zastanowić. Simon zapowiedział ukazanie się w tej sprawie specjalnej Białej Księgi. Niepokój okazany przez Izbę — oświadczył Simon — polega na niezbadaniu, niezrozumieniu zasad współpracy 4-ch wielkich mocarstw.

## Świąteczny numer „Republiki“

ukaze się jutro, w sobotę, d. 15 kwietnia w znacznie zwiększonej objętości.

CENA NUMERU ŚWIĄTECZNEGO 25 GROSZY.

# CAŁY ŚWIAT PRZECIWIW HITLEROWCOM.

Adwokaci lwowscy przeciw prześladowaniu żydów w Niemczech. — „Drogi żydów i Niemców rozeszły się na zawsze”...

## Wielkie manifestacje w Anglii i Czechosłowacji

Warszawa, 13 kwietnia.

(B) W uzupełnieniu wczorajszej odezwy do społeczeństwa żydowskiego, wydało dzisiaj koło żydowskie w sejmie wezwanie do wszelkich ugrupowań we wszystkich miastach miasteczkach i osadach polskich, wzywając do tworzenia lokalnych komitetów akcji bojkotowej antyniemieckiej.

Koło żydowskie w sejmie oświadcza, że jako polityczna reprezentacja żydowskiego społeczeństwa w Polsce, uważa się za powołane do stanięcia na czele ruchu antyhitlerowskiego w Polsce i wzywa wszystkie lokalne komitety bojkotowe do nawiązania kontaktu z kołem żydowskim w sejmie.

Lwów, 13 kwietnia.

Wczoraj wieczorem we Lwowie odbyło się wielkie zebranie adwokatów lwowskich celem zaprotestowania przeciwko ostatnim gwałtom hitlerowców.

Uchwalono rezolucję ostro PROTESTUJĄCĄ PRZECIWKO PRZEŚLADOWANIU ŻYDÓW I GWALTOM HITLEROWCÓW.

Pod koniec zgromadzenia odczytano pismo związku adwokatów ukraińskich, którzy przyłączają się do protestu.

Morawska Ostrawa, 13 kwietnia.

Z inicjatywy partii żydowskiej odbyła się tu potężna manifestacja antyniemiecka, w której wzięło udział ponad

### Numerus clausus w Niemczech.

Berlin, 13 kwietnia.

Gabinet Rzeszy niezwłocznie po świętach ogłosi ustawę wprowadzającą numerus clausus dla słuchaczy żydów na wszystkich uniwersytetach i wyższych uczelniach.

Normalny procent studentów żydów na uniwersytetach ma być równy procentowi mieszkańców pochodzenia żydowskiego w Niemczech. Gabinet przygotował już również ustawę o obywatelstwie wprowadzającą obywatelstwo Rzeszy wzamian dotychczas obowiązującego obywatelstwa krajowego.

### „Polonia“ jedzie do Grenady.

Casablanca, 13 kwietnia.

Dziś o godzinie 14 statek „Polonia“ z 350 turystami polskimi odpłynął do Grenady.

Przed odjazdem przybył na pokład mjr. Kwieciński, który bierze obecnie udział w raidzie Algier—Marocco. Podczas wspólnego śniadania wznoszono li czne toasty na cześć majora Kwiecińskiego i zgromadzonych na okręcie gości.

### Radjo w pociągach polskich.

Warszawa, 13 kwietnia.

Jak wiadomo, od kilku już lat w pociągach dziennych, kursujących na długich magistralach, pasażerowie mogą sobie skraćć czas podróży słuchaniem audycji radiowych, dzięki specjalnym instalacjom radiowym.

Instalacje radiowe dotychczas wprowadzone zostały w pociągach na następujących liniach: Warszawa — Kraków, Warszawa — Lwów, Warszawa — Poznań, Warszawa — Gdynia i Warszawa — Łódź. Projektowane jest w najbliższym czasie wyposażenie w takie instalacje pociągów kursujących między Krakowem i Zakopanem, Krakowem — Lwowem oraz Warszawą — Wilnem.

Podkreślić należy fakt, iż obsługa radiowa na kolejach polskich jest zorganizowana wzorowo i służy za przykład innym kolejom, które na swoich liniach wprowadzają również tę inowację.

3 tysiące żydów z całego zagłębia ostra-wsko-kawiańskiego.

W przemówieniach podniesiono sprawę napadów, gwałtów i prześladowań wobec żydów w Niemczech, którzy — wedle słów mówców, — żywili dla Nie-

miec specjalny sentyment, byli propagatorami kultury niemieckiej, dali Niemcom szereg wybitnych uczonych i artystów, przemysłowców, lekarzy i prawników.

Ostatnie zajścia spowodowały, że droga którą kroczyli wspólnie żydzi i

Niemcy w ciągu wieków, rozpadła się na zawsze.

W końcu postanowiono kontynuować bojkot towarów niemieckich oraz odwołać się do instytucji międzynarodowych i opinii publicznej świata o przywrócenie żydom w Niemczech praw obywatelskich i obywatela.

London, 13 kwietnia.

W Alberthallu w Londynie odbyło się wczoraj przy udziale 4 tys. osób zebranie protestacyjne przeciw rządowi Hitlera, zorganizowane przez Labour Party i radę Trade Unionów.

Szereg wybitnych działaczy labor-rzystowskich jak Lansbury, Cripps, Zuzanna Lawrence, Hicks, wygłosili ostre przemówienia, podkreślając m. in., że Niemcy, żądając równouprawnienia w Genewie, winny przede wszystkim wprowadzić równouprawnienie u siebie, bez czego nie może być mowy o rewizji traktatów.

## O czym... nie mówił Papien w czasie swej wizyty rzymskiej.

Berlin, 13 kwietnia.

Z Rzymu donoszą: W rozmowie z dziennikarzami niemieckimi wicekanclerz Papien zaprzeczył wiadomościom, jakoby konferencje jego w Watykanie pozostawały w związku ze sprawą konkordatu między Rzeszą niemiecką a stolicą apostołską, lub z utworzeniem nowej partii katolickiej w Niemczech.

Nie była również poruszana sprawa traktowania żydów w Niemczech. W rozmowie z Ojcem Świętym wicekan-

clerz przedstawił tylko prawdziwy bieg wydarzeń w Niemczech, przyczem odniósł wrażenie, iż papież jest doskonale poinformowany.

Wizyta w Watykanie miała poza tym charakter czysto prywatny. Plan Mussoliniego nazwał Papien „genjalną koncepcją” wyrażając jednocześnie oczekiwania, że rokowania międzynarodowe w tej sprawie zakończą się powrotem do pierwotnej formy projektu premjera włoskiego.

## Polska reprezentuje siłę na Wschodzie. Znamienny artykuł b. premiera Herriota.

Paryż, 13 kwietnia.

Dzisiejsza poranna „Ere Nouvelle” drukuje pod tyt. „Przyjaźń francusko-słowiańska” artykuł Herriota, który nawiązując do ostatniej wizyty parlamentarzystów polskich we Francji, porusza całokształt stosunków francusko - polskich.

Herriot podnosi spokój z jakim oceniał wypadki europejskie przewodniczący grupy polskiej pos. Radziwiłł.

Herriot poruszając ujemną ocenę Pol-

ski wobec projektu paktu czterech mocarstw wskazuje, że projekt przypomina analogiczny przykład z przed wieku, zakończony rozbiorem Polski. Jeżeli Polska oświadcza, że nie zgodzi się na żadną modyfikację swoich granic, to zdaniem Herriota ze zdaniem tem zgodzi się każdy republikański Francuz.

Polska obecnie potrafiła ześrodkować tak silną wolę narodu, jakiej nie

potrafiła wykazać jeszcze nigdy

Herriot wskazuje na fakt przyrostu ludności w Polsce dochodzący do pół miliona rocznie, wskazujący, że na wschodzie rośnie bardzo poważna siła polityczna.

Artykuł podkreśla jedność wszystkich stronnictw politycznych w sejmie polskim w tych sprawach i wyraża przekonanie, że przyjaźń polsko-słowiańska zacieśni się. Polska staje się łącznikiem pomiędzy Rosją a Francją.

## „Pomorza z rąk swych nie wydamy!” Imponująca manifestacja społeczeństwa poznańskiego przeciw zakusom Hitlera

Zgodnie z naszą zapowiedzią odbył się wielki wiec antyniemiecki, który zgromadził około 6 tysięcy obywateli. W poważnym nastroju wysłuchali zebrani uczestnicy szeregu przemówień.

Wiec zagal przewodniczący zebrania, pan prezes Wierski, omawiając w dłuższym przemówieniu ostatnie wypadki na terenie Rzeszy niemieckiej.

Z kolei zabrał głos prezes Związku Obrony Kresów Zachodnich dr. Konkwicz, który zakończył swe przemówienie silnymi słowami: „Pomorza z rąk swych nie wydamy, choćby Niemcy z

samym diabłem się przysięgli”.

Z prawdziwym zadowoleniem zebrani wysłuchali płomiego przemówienia prof. Starzyńskiego, który gorąco namawiał do odwetu Niemcom.

Podjęto następującą rezolucję.

1) zwrócić się do Rządu Rzeczypospolitej o natychmiastowe podjęcie radykalnych kroków na terenie międzynarodowym, celem uniemożliwienia na terenie Rzeszy dalszego gnębienia społeczeństwa polskiego.

2) odebranie debitu wszystkim pismom niemieckim na terenie Polski, wy-

dania zakazu redaktorom pism niemieckich, wychodzących w Polsce używając zwrotów, drażniących uczucia narodowe polskich obywateli.

3) wydanie zakazu wyświetlania filmów niemieckich.

4) zwrócić się do dyrektora Polskiego Radja w Warszawie, by zaniechała transmisji muzyki niemieckiej, przemówień antypolskich.

Wreszcie w końcu zebrania zwrócono się z apelem do całego społeczeństwa polskiego, wzywając do bojkotu towarów niemieckich, specjalnie zwrócono się z tym apelem do kupców.

Przed wiecem Radjo Polskie w Poznaniu nadało przemówienie dyrektora Tyniewicza pod tytułem: „Odpowiedź Poznania na rewizjonistyczne zakusy Niemiec”.

## Rząd polski odbierze debity kilku pismom niemieckim. — Na liście jest również „Berliner Tageblatt”.

Warszawa, 13 kwietnia.

W związku z informacją naszą z ubiegłego tygodnia o bliskim odebraniu debitu pocztowego w Polsce kilkunastu dziennikom i czasopismom niemieckim, dowiadujemy się, że ministerstwo spr. zagranicznych wyraziło już zgodę na wydanie takiego zarządzenia, a obecnie ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje się do wprowadzenia w

czyn tego zamierzenia.

Komunikują nam, że oprócz znanej „Berliner Illustrierte Zeitung”, która utraciła debity, a która, jak się okazuje we dług źródeł urzędowych, dochodziła się w Polsce w stosunkowo olbrzymiej ilości 16.000 egzemplarzy tygodniowo, utracić ma również debity „Berliner Tageblatt”.

DYREKCJA

### Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej

(Elektrownia Łódzka)

zawładania PP. Odbiorców, że ceny energii elektrycznej za miesiąc marzec 1933 roku, obliczone na dzień 7 kwietnia 1933 roku stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnień rządowego Nr. 12, wynoszą za jedną kilowatogodzinę dla światła 89,26 gr., a dla sily 33,06 gr z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

ZARAZEM ZAZNACZA SIĘ, ŻE OBLICZONE PODOBŁ UPRAWNIENIA I PODANE POWYŻEJ CENY NIE WPLYNA NA ZMIANĘ DOTYCHCZAS POBIERANYCH CEN ZA ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ.

2-50

### Po zgonie ministra Boenera.

Warszawa, 13 kwietnia.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego wczoraj w Warszawie s. p. inż. Ignacego Boenera, ministra poczt i telegrafów, odbędzie się w sobotę 15 b. m. o godz. 12 w południe w kościele ewangelicko - augsburskim przy ul. Królewskiej.

Po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach.

Prezes rady ministrów Aleksander Prystor odwiedził po południu wdowę po s. p. ministrze poczt i telegrafów Ignacym Boernerze na ręce której złożył wyrazy głębokiego współczucia w imieniu swoim i rządu.

## Narady w Białym Domu.

W najbliższych dniach Waszyngton stanie się ośrodkiem zainteresowań całego świata. Doniosłe narady Roosevelta z przedstawicielami Anglii i Francji poprzedzić mają światową konferencję ekonomiczną, z którą tak wielkie nadzieje zniekana kryzysem gospodarka międzynarodowa. Z czym przyjdzie Roosevelt w imieniu Ameryki na konferencję i jak powita swych europejskich kolegów — oto pytania interesujące szeroki ogół.

Obdarzony w pełni zaufaniem w społeczeństwie amerykańskim przygotowuje się Roosevelt niezwykle ostrożnie do narad z przedstawicielami państw dłużniczych.

Na mozolnie zebranych materiałach ankietowych o stanie gospodarczym U. S. A. opiera Roosevelt swe poglądy, które przedstawi Mac Donaldowi i Herriotowi podczas ich pobytu w Waszyngtonie. Z tych ankiet na szczególną uwagę zasługuje sprawozdanie opracowane przez związek giełd bawełnianych, reprezentujących olbrzymie rzesze farmerów, kupców bawełnianych i wielkie banki amerykańskie, finansujące handel tym surowcem. W przedłożonych rządowi amerykańskiemu memoriałach związek giełd bawełnianych wysuwa postulat omówienia z przedstawicielami Anglii i Francji problemu długów wojennych oraz międzynarodowych zagadnień celnych. Postulaty te są odbiciem nastrojów handlu bawełnianego, który przeszło 50 proc. zbiorów tego surowca eksportuje zagranicę. Zresztą, rezolucje te poparte zostały wywodami całego szeregu wybitnych przedstawicieli uniwersytetów amerykańskich, którzy twierdzą, że olbrzymia maszyna gospodarcza Stanów Zjednoczonych mogłaby być z łatwością puszczona w ruch, o ile zostałby radykalnie rozwiązany problem bawełny.

Opinia przedstawiona Rooseveltowi przez wielkie banki amerykańskie podkreśla, że głównym powodem trudności gospodarczych Stanów jest nagłe przelotoczenie się Ameryki z państwa dłużniczego, jakim była przed wojną, w państwo wierzycielskie o olbrzymich należnościach na całym kontynencie.

Nastąpiło to tak nagle i w tak szalonych rozmiarach, że cały aparat gospodarczy nie był w możności przestawić się na nowe tory. Nagły rozwój „prosperity” wytworzył w społeczeństwie amerykańskim przesadne pojęcia, wprowadzając następnie zupełny chaos, którego nie można usunąć przy pomocy półśrodków.

Przedstawiciele wielkich organizacji handlowych precyzują zupełnie konkretnie konieczność jaknajdalszego pójścia na rękę dłużnikom europejskim. Związki wielkich domów towarowych oraz wielkie organizacje skupiające importerów wszystkich branż zwróciły się ostatnio do prezydenta Roosevelta z apelem, aby w sposób radykalny obniżył bariery celne, umożliwiając w ten sposób import towarów z krajów dłużniczych. Należy poddać gruntownej rewizji całą dotychczasową politykę gospodarczą Stanów i przestawić ją na współpracę z krajami europejskimi.

Całokształt ankiety gospodarczej Stanów stanowi olbrzymi materiał, z którym Roosevelt przed konferencjami z ministrami francuskimi i angielskimi zdążył się już zapoznać. W otoczeniu prezydenta utrwała się coraz mocniej przekonanie, że Stany Zjednoczone muszą istotnie zrezygnować z dotychcza-

# Polska zaproszona do Waszyngtonu na konferencję przygotowawczą do światowej konferencji ekonomicznej, która odbędzie się w Londynie.

Warszawa, 13 kwietnia.

Jak wiadomo z telegramów prasowych, rząd polski otrzymał dnia 12 b. m. na równi z szeregiem innych państw urzędowe pisemne zaproszenie od rządu Stanów Zjednoczonych do wzięcia udziału w obradach mających na celu wzajemną wymianę poglądów przed światową konferencją gospodarczą w Londynie.

W zaproszeniu rząd Stanów Zjednoczonych stwierdza, że tego rodzaju przygotowawcza akcja jest zawsze pożądana przed każdą konferencją międzynarodową, wreszcie podkreśla znaczenie, jakie do rozmów powyższych ze swej strony przywiązuje.

Do zaproszenia tego dołączona jest nota amerykańskiego sekretarza stanu Halla, w której wyraża on nadzieję, że inicjatywa Stanów Zjednoczonych zostanie życzliwie przyjęta przez rząd polski i proponuje, aby wobec krótkiego czasu Polska była na konferencji w Waszyngtonie reprezentowana w normalnej drodze dyplomatycznej to jest przez swojego ambasadora w Waszyngtonie.

Rząd polski na zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych wyraził swą całkowitą zgodę wobec sugestji Stanów Zjednoczonych, wyrażając przekonanie, że tego rodzaju akcja przygotowawcza jest przed światową konferencją gospo-

darczą nieodzowna. Właśnie rząd polski koordynuje swe poglądy w związku ze światową konferencją ekonomiczną z innymi państwami środkowej i wschodniej Europy, z którymi łączy go kilkuletnia już praca w tak zwanym bloku państw rolnych. Przy wymianie więc pogadów ze Stanami Zjednoczonymi, — Polska liczyć się będzie z kompleksem wspólnych zainteresowań państw należących do bloku rolnego.

Wreszcie rząd polski wyraża swoją zgodę na propozycję Stanów Zjednoczonych, aby odnośne rozmowy były przeprowadzone normalną drogą dyplomatyczną za pośrednictwem ambasadora R. P. w Waszyngtonie.

## Oskarżeni Anglicy odwołują zeznania

Jeden z oskarżonych dobrowolnie się oskarża.

Moskwa, 13 kwietnia.

Proces inżynierów angielskich w Moskwie obfitował dziś w sensacyjne momenty. Oskarżony Mac Donald odwołał zeznania, złożone w śledztwie pierwiastkowym, a także cofnął swoje przyznanie się do winy.

Oświadczył on, że zeznawał w śledztwie pod wpływem odczytanych mu w G. P. U. obciążających go zeznań współoskarżonych. Po zarządzonej przerwie Mac Donald jednak ponownie część oskarżenia potwierdził.

Następnie zeznawał oskarżony Thorn-

ton, który również odwołał zeznania złożone w śledztwie pierwiastkowym, — twierdząc, że złożył je pod wpływem strachu, spowodowanego faktem aresztowania i potwierdzonego oskarżeniem Obaj zgodnie potwierdzają, że nie wywierano na nich żadnego nacisku i że nieprawdziwe zeznania złożyli dobrowolnie.

## Nowelizacji podatku lokalowego

domaga się naczelna rada zrzesseń kupieckich.

Warszawa, 13 kwietnia.

Naczelna rada zrzesseń kupieckich polskiego, złożyła w ministerstwie skarbu memoriał w sprawie nowelizacji ustawy o podatku od lokali.

W memoriale tym, Naczelna Rada zwróciła uwagę na to, że w myśl dzisiaj obowiązującej ustawy wymiaru podatku od lokali w odniesieniu do lokali, podlegających ochronie lokatorów jest t. zw. podstawowe komorne z roku 1914. — Ostatnio, w związku z przeżywanym kryzysem, daje się zauważyć objaw obniżania komornego w domach, podlegających ochronie lokatorów, poniżej podstawowego komornego z roku 1914. — Dotyczy to w szczególności lokali handlowych. Mimo jednak obniżenia komornego, podatek od lokali wymierza-

ny jest nie na podstawie rzeczywistego płaconego komornego, lecz na podstawie komornego z roku 1914.

Uważając taki stan rzeczy za niesłuszny, naczelna rada, powołując się na to, że w odniesieniu do lokali nie podlegających ochronie lokatorów, podstawą komornego jest nie wartość czynszowa lokali, lecz komorne rzeczywistie płacone, prosiła ministerstwo skarbu o spowodowanie znówelizowania w trybie wydania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ustawy o podatku od lokali w tym sensie, aby podstawą wymiaru podatku dla lokali, podlegających ochronie lokatorów, było komorne rzeczywistie płacone, a nie komorne z roku 1914.

## Specjalną katedrę dla prof. Einsteina

tworzy rząd francuski w College de France.

Paryż, 13 kwietnia.

Rząd złożył do izby deputowanych wniosek o przyznanie dodatkowych kredytów na ufundowanie specjalnej katedry fizyki i matematyki w College de France dla prof. Einsteina.

W motywach do tego wniosku rząd francuski powołuje się na precedens z lipca roku 1840, kiedy to została w College de France ufundowana katedra li-

teratury słowiańskiej specjalnie dla Adama Mickiewicza, którego patriotyzm i niedola szczególnie przemówiły do serc francuzów.

Trzecia republika nie może się okazać mniej liberalną niż monarchja lipcowa. Prof. Einstein znajdzie w College de France niezbędne warunki dla spokojnej pracy naukowej.

## Sejm gdański rozwiązany na mocy własnej uchwały.

Gdańsk, 13 kwietnia.

Dzisiaj o godz. 4-ej po poł. odbyło się posiedzenie Volkstagu z jednym punktem obrad, a mianowicie wnioskiem, zgłoszonym przez trzy partje prosenackie o samorozwiązaniu się.

Po przemówieniu posła komunistycznego Plenikowskiego i posła socjalistycznego Brila, w wyniku głosowania imiennego wniosek o rozwiązanie Volkstagu przy 66 głosujących uzyskał 44 głosów. 6 komunistów głosowało prze-

ciwko, 19 socjalistów wstrzymało się od głosowania.

Posiedzenie zamknięto przy okrzykach z prawej strony izby na cześć Hitlera, a z lewej na cześć ludu pracującego.

Rybnik, 13 kwietnia.

Na chwałdzie przy kopalni „Foch” w Knurowie w czasie samowolnego zbierania i wywożenia węgla uległo nieszczęśliwemu wypadkowi przez wykoślenie się wagonu kolejki kilka osób. Uszkodzenia odnieśli 61-letni Jan Czogoła z Knurowa, (zgniecenie klatki piersiowej), 31-letni Bolesław Kowol, również z Knurowa (dwukrotne złamanie lewej nogi) i 39-letni Paweł Lukoszek ze Szczygłowic (złamanie kręgosłupa).

Sensacyjnym momentem dzisiejszych rozpraw było pozatem ujawnienie przez niepytanego Thorntona faktu, że kupił on prywatnie 2000 rubli za 66 funtów szterlingów od wyjeżdżającego do kraju specjalisty niemieckiego. Thornton zatem dobrowolnie oskarżył się o spekulowanie walutami, co specjalnie surowo jest karane przez władze sowieckie.

Świadek Sokołow oświadczył, iż aktów sabotażu dokonywał od roku 1927 sam jeden, a następnie zapoznawszy się w roku 1930 z Mac Donaldem i Gusiewem, stał się członkiem organizacji kontrewolucyjnej.

W tym momencie następuje sensacja, gdyż oskarżony Mac Donald składa oświadczenie, w którym odwołuje swe przyznanie się do winy, a na pytanie się dlaczego dla czego przyznał się do winy w czasie śledztwa, oświadcza, iż uznał to w danych okolicznościach za rzecz dobrą, przyczem przyznanie się jego nie było przetłumaczone w jego obecności. Mac Donald jeszcze raz podkreśla, że jest niewinny.

## Bilans Banku Polskiego.

W pierwszej dekadzie kwietnia rb. nastąpił wzrost zapasu złota o 58 tys. zł. do 490.7 miljon. zł., zaś pieniędzy zagranicznych i dewiz — o 2 miljon. zł. do sumy 98,8 miljon. zł. Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 1,5 miljon. zł., przytem portfel wekslowy zmniejszył się zaledwie o miljon złotych, do 596,3 milj. zł., zaś pożyczki zabezpieczone zastawami — o pół miliona zł. do 103,3 milj. zł. Pozycja „inne aktywa” wzrosła o 10,6 milj. zł. i wynosi 139,3 milj. zł. Pozostałe pozycje po stronie czynnej bilansu, bądź pozostały na poziomie poprzedniej dekady, bądź też wykazują zmiany bardzo nieznaczne. Pozycja „inne pasywa” wzrosła o 2,2 milj. zł. do 258,6 milj. złotych. Zwiększyły się również o 9,7 milj. zł. natychmiast płatne zobowiązania, osiągając 145,4 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej wymienionych zmian na poszczególnych rachunkach — zmniejszył się o 0,8 milj. zł. i wynosi obecnie 1,018 milj. złotych. Pokrycie złotem wobec wzrostu sumy natychmiast płatnych zobowiązań obniżyło się z 46,40 do 46,02, przekraczając normę statutową o 16,02.

## W odpowiedzi Hitlerowi zbojkotujemy wszystkie wyroby niemieckie.

Dnia 10 kwietnia 1933, jako reprezentanci poszczególnych związków, stowarzyszeń, zrzeszeń oraz wszystkich związków byłych wojskowych na terenie m. Łodzi, powzięliśmy rezolucję i decyzję zaprotestowania przeciw stałym i bezczelnym roszczeniom rewizjonistycznym Rzeszy Niemieckiej odnośnie granic Rzeczypospolitej Polskiej, przeciwko męczeniu i judzeniu Gdańska przeciwko swojej Macierzy, atakom na szkolnictwo i prasę polską w Niemczech, pozabawieniu pracy robotników polskich, pastwieniu się nad młodzieżą akademicką, i masowym gwałtom nad całą ludnością polską w Niemczech.

Skutkiem jednak ostatnich wypadków na terenie m. Łodzi, spowodowanych samorzutnym wystąpieniem pewnych niezorganizowanych grup i zastosowaniem przez nie aktów fizycznego gwałtu, w których zasadniczo godzić się nie możemy, jak również wobec zbyt wielkiego podniecenia umysłów, wywołanego prowokacjami niemieckimi, — postanawiamy odwołać na czas nieograniczony wszystkie projektowane wystąpienia nazewną, jak wiecie, pochody demonstracyjne.

Wstrzymanie rozpoczętej akcji bojkotu niemieckiego w połączeniu z wystąpieniami zewnętrznymi nie wstrzymuje w żadnym wypadku samego bojkotu, który nakazujemy przeprowadzać wszystkim związkom, organizacjom i stowarzyszeniom w swym własnym zakresie z całą konsekwencją i stanowczością.

Prezydium komitetu akcji antyniemieckiej mieści się w Związku Legionistów, Łódź, Narutowicza 32, tel. 125-06.

## Z Polskiego Radja.

### ODCZYT RED. RACHALEWSKIEGO.

Utarło się mniemanie, że Łódź jest miastem przypadku, budzącem wiele zastrzeżeń, że jest ona „Ziem Miastem” — dla jednych, była „Ziemią Obiecana” — dla drugich, lub „Złotodolami” dla wybranych czarodziejów fortuny. Wszystkim natomiast wiadomo, że stała się polskim Manchesterem, stolicą polskiej pracy, miastem olbrzymich hal fabrycznych i warsztatów, produkujących najpiękniejsze tkaniny. Nieliczni natomiast znają jej przeszłość. O tej przeszłości Łódź mówi będzie przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej red. Stanisław Rachalewski. Pierwszą prelekcję wysłuchają radjosłuchacze w dniu 17 b.m., drugi dzień świąt Wielkanocnych o godz. 14-ej

### LIST PANA PREZYDENTA RZECZY- POSPOLITEJ.

Wczoraj do sekretariatu Rodziny Radjowej wpłynęło pismo z Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej za nr. 1989-33, treści następującej: „Do Łódzkiej Rodziny Radjowej, na ręce Pana Prezesa Józefa Wcislickiego w Łodzi. Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Kancelaria Cywilna przesyła podziękowanie Rodzinie Radjowej za wyrazy hołdu, nadesłane w piśmie Pana Prezesa z dnia 3-go lutego b.r. nr. 112-33. Jednocześnie Kancelaria Cywilna prosi Pana Prezesa o wyrażenie podziękowania również Kółkom polonistycznym Gimnazjum Żeńskiego Niemieckiego Stowarzyszenia Gimnazjalnego w Łodzi za tak szlachetny sposób uczczenia Imenin Pana Prezydenta R.P. Szeł Kancelarii Cywilnej.

(Podpis nieczytelny).

### WALNE ZEBRANIE RODZINY RAD- JOWEJ.

W dniu 23 kwietnia br. w auli Państwowej Szkoły Włókienniczej przy ul. Zeromskiego 115 odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 16-ej i w drugim terminie o godz. 16.30 Walne Zebranie członków Łódzkiej Rodziny Radjowej o następującym porządku dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydium, 2) sprawozdanie z działalności zarządu, 3) sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej 4) uchwalenie zmian w statucie, 5) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 6) wolne wnioski.

Do eleganckiego obuwia damskiego nie używano dotychczas prawie nigdy obsasów gumowych. Skóra gumowa BERSON-OKMA umożliwiła zaopatrzenie nawet damskiego obcasa takim idealnym fkleim wierzchnim. Obsasy ze skórą gumową BERSON-OKMA dają przyjemny i lekki chód i są nadzwyczaj trwałe i tanie.

# Hiszpanja i Francja zapraszają żydów

uciekających masowo z piekła Hitlerlandu. — Cała inteligencja zawo-  
dowa skazana jest na śmierć głodową.

## Prof. Einstein otrzymał katedrę w Paryżu.

Żydzi uciekają z Niemiec. Ucieczka ta zawiera w sobie znacznie większą tragedję, aniżeli ucieczka żydów, opuszczających Rosję po pogromach, czy Hiszpanię w okresie szalejącej inkwizycji. Są to ludzie, którzy nigdy nie zaliczali się do narodu żydowskiego, którzy już oddawna uważali się za Niemców, za germanów z krwi i kości. Oni to walczyli za cesarza Wilhelma, nienawidzili francuzów, którzy zabrali im Alzację i Lotaryngię, nienawidzili żydów „ze wschodu” i byli płomiennymi patriotami. Aż tu nagle, jedno uderzenie zniszczyło całą ich wiarę. Oświadczono im, że

nie byli Niemcami i nigdy nimi nie  
zostaną,

że należą do narodu, który nie może mieć nic wspólnego z kulturą germańską. Nie przysługują im żadne prawa, nie śmia brać udziału w życiu państwowym kraju.

I dlatego, odarci z wszelkich iluzji, opuszczają swą niewdzięczną „ojczyznę”. Czyż to nie jest paradoksalne, że ludzie ci, którzy w czasie wielkiej wojny tak żywiłowo nienawidzili francuzów, szukają obecnie opieki w republice francuskiej? Że konsul hiszpański, konsul kraju, który ongiś wygnał ze swych granic wszystkich żydów bez wyjątku, zapewnia ich obecnie o tem, że znajdują w Hiszpanji opiekę i możliwości egzystencji? Hiszpanja zgodziła się udzielić gościny 100.000 żydów niemieckich.

O ile nawet cyfra ta nie jest ścisła, nie zmienia to postaci rzeczy. Historia się powtarza, chyba tylko, że dwa narody zamieniły się rolami.

Żydzi niemieccy wyjeżdżają — do Holandji, Francji, Czechosłowacji, pokryjomu, w tajemnicy przed najbliższymi nawet przyjaciółmi. Są to ci, któ-

rzy mają jeszcze pewne zasoby pieniężne.

Jaki los czeka lekarzy, którzy nie mogą liczyć na praktykę, nauczycieli, adwokatów, którzy pozbawieni prawa wykonywania swego zawodu, zdają sobie sprawę z tego, iż nie będą mogli zarobkować nawet pod osłoną swych kolegów-chrześcjan? Rząd wydał bowiem zarządzenia, przewidujące dotkliwe kary dla adwokatów - chrześcjan, którzy występować będą w sprawach przygotowanych i opracowanych przez adwokatów-żydów. A cała brać artystyczna? Żydzi w Niemczech pozbawieni są możliwości egzystencji.

Wprawdzie prof. Sauerbruch, największy chirurg niemiecki, któremu polecono wygotowanie wniosków o dymisję dla czterech jego asystentów-żydów oświadczył, iż jego dymisja będzie piąta — i w ten sposób zatrzymał wszystkich asystentów na ich dotychczasowych stanowiskach. Ale to jest prof. Sauerbruch!

Bardzo charakterystyczny jest wypadek, kiedy pewien reporter, zatrzymany na swej posadzie przez jedną z redakcyj, nie został wpuszczony na salę rozpraw w sądzie.

I dlatego żydzi niemieccy nie emigrują, lecz uciekają w panice. Emigranci mają bowiem czas i możliwość zlikwidowania majątku, interesu, mieszkania, — żydzi niemieccy, wyjeżdżając mają w najlepszym razie zezwolenie na wywóz nieznacznej kwoty poza granicę kraju. Do wyjątkowych zaliczyć należy fakt, iż pewnemu właścicielowi licznych realności w Berlinie zezwolono na otrzymywanie z Niemiec 1000 marek niem. miesięcznie. Wiadomo jednak, iż zezwolenia na wyjazd zagranicę mają ważność na 1 miesiąc. Czy zatem, po upływie tego czasu, władze nie skonfiskują majątku tych wszystkich, którzy przekroczyli ten termin?

Paryż, 13 kwietnia.

Izba deputowanych na wniosek ministra oświecenia publicznego De Monzie uchwaliła utworzyć dla prof. Einsteina katedrę fizyki i matematyki w Collego de France.

W motywach projektu jest powiedziane, że rząd francuski w 1840 roku utworzył w Collego de France katedrę języków słowiańskich, celem umożliwienia powołania na to stanowisko Adama Mickiewicza.

## Skrzynka do listów.

Do  
Redakcji „II. Republiki”  
w Łodzi.

Niniejszem uprzejmie prosimy o łaskawe umieszczenie ponższego sprostowania w najbliższym numerze Ich poczytnego pisma.

„W kilku pismach ukazały się artykuły, z treści których wynikałoby, że zajęcia przeciwniemieckie, które miały miejsce w niedzielę, dn. 9 kwietnia r. w Łodzi, wywołane zostały przez mniejszość żydowską.

Łódzki Żydowski Komitet dla walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech oświadcza, że metody gwałtu, a w szczególności gwałty skierowane przeciwko obywatelom polskim, należą do mniejszości niemieckiej, obcym do działalności i z całą stanowczością stwierdza, że ani Komitet ani żadna inna organizacja żydowska w wystąpieniach niedzielnych, zakorzonnych demowaniem redakcji pisma niemieckiego oraz gimnazjum niemieckiego udziału nie brały”.

### POWRÓT P. WOJEWODY.

W dniu onegdajszym wrócił do Łodzi p. wojewoda Aleksander Hauke Norwak i z dniem wczorajszym podjął normalne urzędowanie.

## Małżonkowie przed sądem doraźnym.

Rozprawa odbędzie się w Łodzi w dniach  
najbliższych.

W sprawie potwornego mordu, jakiego dokonano w lesie pod Lućmierzem, na osobie furmana Zawadzkiego z Krośniewic, obecnie władze policyjne zakończyły dochodzenie, które prowadzone było w trybie doraźnym.

Mord miał podłoże rabunkowe, a sprawcami okazali się małżonkowie 33-letni Stanisław Dziewierski oraz żona jego 29-letnia Klara.

Oboje nigdzie nie są meldowani, pochodzą z Łodzi, lecz stale włóczyli się po wsiach żebrać. W czasie tych wędrówek, Dziewierski poznał tryb przewozu i inkasa Zawadzkiego i pod pozorem podwiezienia wsiadł na wóz Zawadzkiego, jadącego w nocy do domu. Gdy oboje wraz z żoną usadowili

się na wozie, Dziewierski przy pomocy siekiarki, uprzednio przygotowanej, zabił uderzeniem z tyłu w głowę Zawadzkiego, następnie zaś obrabował, zabierając około 2000 zł., poczem podwiózł zwłoki do lasu, gdzie wykopali wspólnie z żoną grób i pogrzebali zamordowanego, zakrywając darnią świeżą mogiłę, by nie pozostawić śladów.

Ślady krwi, pozostawione na wozie, naprowadziły policję, na podejrzenie mordu i przyczyniły się do wykrycia zbrodni.

Oboje aresztowani przyznali się do zbrodni. Przekazano ich już do dyspozycji władz sądowych i w najbliższych dniach staną oni przed sądem doraźnym w Łodzi.



Prześliczna Kay Francis  
Pikantna Miriam Hopkins

wpadły w

# „ZŁOTE SIDŁA”

zastawione przez **Herberta Marshalla**  
**Jak? Gdzie? — Pokaże Wam ten najnowszy film**  
**LUBITSCHA**

**JUŻ WKRÓTCE**



## „CASINO”

Początek 12, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

**W niedzielę i poniedziałek**  
najpotężniejsze aredyzelo

**Cecila B. de Mille'a**

**W  
CIENIU  
K  
R  
Z  
Y  
Ż  
A**

Jedyny i najlepszy program  
świąteczny

**Ceny miejsc niepodwyższone**

W niedzielę i poniedziałek o godz. 12 i 2

**PORANKI ULGOWE.**



KWIECIEŃ	Dzisiaj Walerjana	
	Jutro Anasztazego	
14	Wschód słońca	4.44
	Zachód słońca	18.30
	Wschód księżyca	00.00
	Zachód księżyca	6.33
	Długość dnia	12.51
PIĄTEK	Przybyło dnia	6.03

### Budowa wodociągów. Narazie w stadjum narad i konferencji.

Jak się dowiadujemy, samorząd łódzki poczynił ostatnio starania w sprawie uzyskania funduszków na rozpoczęcie budowy wodociągów. Sprawą tą zainteresowało się obecnie ministerstwo spraw wewnętrznych, przyczem na odbytej ostatnio konferencji, wzięto pod uwagę brak odpowiednich kredytów, i dla potanienia kosztów budowy przyjęto plan budowy wodociągu regionalnego. Plan ten obejmuje miasta: Pabjanice, Zgierz i Tomaszów Mazow. z centrum w Łodzi. W ten sposób zbudowane wodociągi obsługiwałyby jednocześnie dalsze miasta i osiedla.

Ministerstwo zawiadomiło już poszczególne samorządy o mającej się odbyć konferencji zaraz po świętach wielkanocnych. (gr.)

### Święta w Kasie Chorych.

Zarząd Kasy Chorych specjalnym rozporządzeniem ustalił program świąteczny w biurach, oddziałach i punktach kasy chorych.

W dniach 14 (piątek) i 15 (sobota) b. m. wszystkie wydziały, punkty i oddziały kasy chorych czynne będą wyłącznie do godziny 12-ej.

Lekarze domowi i rejonowi muszą wykonać wszystkie wizyty przyjęte do godziny 12-ej.

W oddziałach administracyjnych, wyznaczona będą w tym czasie specjalne dyżury, dla niesienia pomocy obłożnie chorym.

W dniu 17 b. m. lekarze wykonać muszą wizyty u obłożnie chorych. Zamówienia tych wizyt przyjmuje specjalnie wyznaczony urzędnik dyżurny, który w dniu 17 b. m. urzędować będzie w godzinach od 8 do 13 w 1-ej lecznicy przy ul. Karola 28, tel. 115-84.

Apteki kasowe czynne będą w dniu 14 b. m. do godziny 18-ej, poczem do godziny 21-ej następuje dyżur. W dniu 15 b. m. apteki czynne są do godziny 17-ej, poczem nastąpi przerwa.

W tych dniach apteki muszą wykonać recepty przyjęte do wyznaczonej godziny urzędowania.

W dniu 17 b. m. wyznaczony jest w aptekach kasowych specjalny dyżur świąteczny.

### Dodatkowa komisja poborowa.

Jutro w sobotę, dnia 15 bm. od godziny 8-ej rano w lokalu przy Al. Kościuski 21 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1911 i starszych, nie mający uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P. o ile otrzymali imienne wezwania ze Starostwa Grodzkiego w Łodzi.

We wtorek, dnia 18 bm. od godziny 8-ej rano w lokalu przy Al. Kościuski nr. 21 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, dla poborowych rocznika 1911 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów P. P. i otrzymali imienne wezwania ze Starostwa Grodzkiego w Łodzi.

**Dyżury aptek.**

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Polasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Górczyckiego (ul. Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 30).

# Ponura operetka w Berlinie.

Rzeczoznawca do badania czystości rasy urzędników państwowych — Potrzebny jest psychiatra dla... zbadania ich umysłów.

## Posłuchajcie, co to jest korupcja.

Dzień każdy przynosi nową serję rozporządzeń b. płodnego w pomysłach rządu Hitlera. Gdyby skutki tych szaleństw politycznych nie były tak tragiczne, cytowałibyśmy te akty prawodawcze jako curiosa, a nawet wręcz świetne „kawałki” humorystyczne. Niestety, to, co dla nas brzmi jak kiepski żart, dla milionów ludzi, zmuszonych (dosłownie!) robić „eine gute Mienē zum bösen Spiel”, jest niesamowita, krew w żyłach mroząca tragedia.

Otóż, naprz. w rozporządzeniu o urzędnikach państwowych spotykamy takie kwiatki:

„Wszyscy urzędnicy pochodzenia niearyjskiego podlegają zwolnieniu. Do tej kategorii zaliczani są obywatele, pochodzący z pierwszej i drugiej linii z rodziców - żydów, wzgl. o ile jedna ze stron jest pochodzenia nie-aryjskiego.

O ile dany urzędnik przyjęty został do pracy po dn. 1 sierpnia 1914 r. winien wykazać, iż jest pochodzenia aryjskiego lub był żołnierzem frontowym, wzgl. że syn jego czy ojciec zginęli w czasie wojny światowej. Za dowód uważane jest w tym wypadku: świadectwo urodzenia, akt ślubny rodziców, dokument wojskowy, które należy przedłożyć.

O ile pochodzenie aryjskie jest wątpliwe, wymagane jest złożenie oświadczenia, wydanego przez ustalonego specjalnego rzeczoznawcę do badania czystości rasy przy ministerstwie spraw wewnętrznych”.

Dzieje się to nie w jakiejś operetce, lecz w państwie współczesnym, które powołało specjalistę do „badania czystości rasy” poszczególnych urzędników.

Ten rzeczoznawca od spraw „czystości rasowej” to persona niesamowita wręcz muzealna. A pozatem, proszę sobie wyobrazić, jaką taki dyktator rasowy ma władzę! Przecież on może za kwestjonować (i to z dużą słusznością) czystość rasową samego Hitlera, nie mówiąc już o wybitnie nieczystej rasie Hohenzollernów. Sądymy, że dla ludzkości, a w pierwszym rzędzie dla Niemiec, byłoby o wiele korzystniejsze, gdyby w pałacu kanclerskim urzędował jakiś doskonały lekarz-psychiatra.

Okazałoby się napewno, że dzisiejszych władców Niemiec należy corychlej przewieźć do Wilhelmstrasse do jakiegos sanatorium.

Póki jeszcze czas! Póki nie wywoła nowego wielkiego kataklizmu dziejowego!

Na dowód, że pod względem umysłowym nie wszystko jest w tych berlińskich sferach rządzących w porządku przytoczymy jeszcze jedno „wyjaśnienie do rozporządzenia”, które odpowiada na pytanie,

co to jest „korupcja”.

(Jak wiadomo pod zarzutem „korupcji” aresztowano ostatnio kilkaset osób z p. śród wybitnych przedstawicieli społeczeństwa niemieckiego).

„Wyjaśnienie” to brzmi:

„Komisaryczny minister sprawiedliwości, Kerrl, ogłosił w uzupełnieniu swego rozporządzenia o zwalczaniu korupcji, iż do wypadków korupcji zalicz się wszelkie czynności, skłaniające na rodowi i państwu niemieckiemu”, a w szczególności wszystkich tych, którzy swą akcją antyspołeczną i nadużywaniem zajmowanych stanowisk wywołują najwyższe oburzenie mas”.

Czy wiecie już teraz, co to jest „korupcja”? Wszystko, co wywołuje oburzenie mas, a więc — hitlerowców!

Zrozumiałe i... proste!... I Niemcy muszą to znieść!...

## Krem „COLIBRI“

pielęgnuje i udelikatnia skórę.  
**Pasta, Elikzir, Proszek do zębów „MENTA“**  
**Wody kwiatowe i kolońskie, Mydło toaletowe i perfumy. Woda brzoza do pielęgnowania włosów.**  
 Fabryki perfumeryjne Herman Lande pod firmą „DRALLE“ w Warszawie 35 2

## Samobójstwo w hotelu.

Handlowiec, były podkomisarz policji, strzelił do siebie.

(a) Onegdaj wieczorem zgłosił się do hotelu „Polonia”, przy zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego jegomość i poprosił o pokój.

Przybyły przedłożył paszport na nazwisko 39-letniego Czesława Chmielowicza, zamieszkałego w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 76.

Chmielowicz zainstalował się w pokoju Nr. 324, który mu przydzielono i polecił służbie hotelowej, by go nie budzila. To też nie zwracano uwagi na fakt, iż Chmielowicz nie wyszedł z pokoju, mimo późnej godziny. Około godziny 11.30 z pokoju zajmowanego przez Chmielowicza dostyszano silny huk wystrzału. Gdy zaciekawieni wbiegli do pokoju, znaleźli Chmielowicza w kałuży krwi z raną w okolicy serca. Obok leżał rewolwer systemu belgijskiego, z którego Chmielowicz strzelił do siebie. Na stole leżały listy, które desperat napisał przed samobójstwem, do przyjaciół oraz do firmy, w której pracował w charakterze akwizytora.

## Magistrat eksmituje lokatorów z kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konst.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu m. Łodzi pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego. Przedmiotem dyskusji były sprawy organizacyjne oraz zatwierdzenie kilku planów budowlanych, poczem prezydium powzięło 17 uchwał, z których jedną z ważniejszych było wystąpienie do sądu o eksmisję 9 lokatorów, zamieszkałych na kolonii im. Mireckiego (Polesie Konstawińskie), gdyż od dłuższego czasu zalegają z komornem.

Drugą sprawą jedną z najważniejszych była cena za budynek mieszkalny przy ul. Zgierskiej 6: pierwsza kategoria opłacać będzie zł. 200 rocznie, druga — 150, trzecia — 100 zł. Należy nadmienić, iż dotychczasowa opłata dla wszystkich budek wynosiła zł. 200.

Ponadto omawiano szczegółowo sprawę zadrzewienia boiska na Widzewie. Gdy projekt ten będzie wprowadzony w czyn — dzielnica przybierze całkiem inny, o wiele korzystniejszy wygląd.

Wreszcie na wokandzie posiedzenia magistratu znalazła się prośba polskiego związku robotników przemysłu ceramicznego „Praca” w przedmiocie wydzierżawienia unieruchomionej niemieckiej cegielni.

Magistrat postanowił cegielnię wydzierżawić związkowi; w ten sposób znajdzie zatrudnienie około 300 robotników, prowadzących cegielnię na zasadach spółdzielczych.

W związku z ogólnym planem, prowadzonym przez przedsiębiorstwo kanalizacyjne, zaszła konieczność nabycia gruntów na cele kanalizacyjne od Maksymiliana Skarbka na Stokach.

Na zakończenie omawiano sprawę przedłużenia linii tramwajowej na „danku” ulicy Kilińskiej od Narutowicza do Przejazdu. Po dłuższej dyskusji magistrat wyraził zgodę na przeprowadzenie projektowanej linii. Najprawdopodobniej zatem w najkrótszym czasie prace te zostaną podjęte. (gr)

## CO JEST CINZANO?

Cinzano zestawia się z najprzedniejszych starych win, a specjalne zioła zdrowotne nadają mu subtelny aromat. Cinzano od przeszło 100 lat dostarczany jest w jednakowej doskonałej jakości. Należy zwracać uwagę na nazwę Cinzano. Wszędzie do nabycia.



## Bez paszportów i wiz. Zapisy na wycieczki morskie przyjmuje Wagons Lits.

Ogłoszony program wycieczek morskich za granicę wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród towarzyszącego społeczeństwa. Obecnie spieszymy tuż do wiadomości czytelników dalsze szczegóły:

Na Fjordy Norwegii — odjazd 3 lipca — powrót 18 lipca od 425 zł.  
 Do Kopenhagi — odjazd 21 lipca, powrót 2 lipca od 100 zł.  
 Do Anglii, Holandji — odjazd 22 lipca, powrót 31 lipca od 280 zł.

Do Francji i Belgii — odjazd 29 lipca, powrót 12 sierpnia od 400 zł.  
 Wokół Wielkiej Brytanii — odjazd 4 sierpnia, powrót 20 sierpnia od 450 zł.  
 Do Sztokholmu — odjazd 15 sierpnia, powrót 19 sierpnia.  
 Do Anglii i Holandji — odjazd 22 lipca, powrót 31 sierpnia

Ze względu na spodziewaną dużą frekwencję w interesie wszystkich kandydatów na powyższe wycieczki leży, by jaknajwcześniej zarezerwować sobie miejsca, mając obecnie do wyboru kabiny.

Zapisy przyjmuje i informacyjnie udziela Światowe Biuro Podróży Wagons-Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64 od 9-ej rano do 9-ej wieczór.



# WALKA O LOSY GORGONOWEJ.

Prokurator zażądał przerwania procesu i przekazania go nowej kadencji przysięgłych. — Trybunał wniosek ten odrzucił.

## Krakowa przybyli przedstawiciele min. sprawiedliwości.

Kraków, 13 marca. Rozpoczęciem rozprawy prof. Olbrycht kręcił się zdenerwowany po nic dziwnego zresztą: jak się wy- postawiono mu taki zarzut poraż- czy, a tu jeszcze nie koniec. Jesz- cze mówić i wleć mówić... Godz. 9.30 rozlega się dzwonek na przysięgłych. W 5 minut póź- niej dzwonek zastępuje zwy- kły dzwonek. Gorgonowa, jak zwy- kła, prowadzi w ostatniej chwili.

### Wyjaśnienia prof. Olbrychta

Przew. — Ogłaszam p. stanowienie sądu, zezwalające na odczytanie przez biegłych inżynierów-chemików prof. Lewandowskiego. Natomiast stwierdzam, że p. dr. Piro posłuszenie, zgodnie z ustawą, zapiskami i protokołami sekcji. — Czy panowie o- bcy mają skonkretyzowane zarzu- ty wobec wczoraj podnieśli? Adw. Ettinger. — Nie mogliśmy zda- rzyć o jeden dzień zwłoki. Prof. Olbrycht. — Tu jest stenograf, który może przedłożyć od- powiedź, zawierającą zarzuty. Przew. — Zażadam przedłożenia mi- niar, a narazie omówimy po- ważniejsze punkty z notatek, gdyż mo- gą mieć znaczenie dla ferowania. Prof. Olbrycht może się wy- jaśnić.

Przewodniczący odczytuje pierwszy zarzut obrony, dotyczący sty- nięcia ciała s. p. Lusi. Prof. Olbrycht. — Opletałem się przy- wodach na twierdzeniu Oberly. Ciepło od życia do śmierci nie jest. Jedne tkanki zamierają, a inne- jeszcze normalnie. Mamy w ak- tualnym momencie dwa momenty, w których ciało było raz ciepłe, a dru- gie zimne. Gdyby wystosowano do przysięgłych pytanie, czy ciało było o godz. 3.00 ciepłe, nie mógłbym na nie od- powiedzieć, gdyż ciało traci ciepło roz- kładem. Ja nie twierdziłem, że śmierć nastąpiła między godz. 12 a 12.30, tyl- ko ostrożnie powiedziałem, że o tej porze nastąpi.

### Zarzut profesora Lewandowskiego

Przew. — I w tym wypadku nie mogę podać żadnych dokładnych danych czasu, bo trawienie nie jest za- leżnym od wielu okoliczności. Przedewszystkiem od tego, co osoba jadła, czy spożyła dużo pływ- jakiej pozycji się znajdowała itd. W tym wypadku, Lusia jadła kolację między 8 a 9-tą wiecz. Jadła piero- żki z mięsem. — Przetrawienie posiłku w żołądku zależy od jego sprawności i w tym czasie trawi to około 3-ch godzin. Trzeba przytem wziąć pod uwa- gę, że w innych wypadkach, kiedy wy- stępowałem jako biegły, miałem prawo wyciągać pytania lekarzom, dokonywu- jącym sekcji zwłok, celem lepszego zor- zowania się, a tu obrona mi na to nie- pozwala.

Adw. Ettinger. — Proszę o zapro- towanie, że prof. Olbrycht twierdzi, że obrona sprzeciwiała się zadawaniu py- tań obducentom, gdyż powiedzenie to- go rodzaju, że obrona umyślnie da- wała zaciemnienia ekspertów. Prof. Olbrycht. — Ja powiedziałem tyl- ko, że dotychczas obrońcy krakowscy nie mieli żadnych trudności; czynią- cym obrońcy zamiejscowemu. Adw. Ettinger. — Proszę o zapro- towanie tego, że prof. Olbrycht twierdzi, iż obrońcy zamiejscowemu nie- pozwalają biegłemu pracować.

Przew. — Ja tego nie słyszałem. Prof. Olbrycht. — Ja mówiłem tylko, jak było dotychczas.

Adw. Ettinger. — Tak, dotychczas było różnie, ale teraz się zmieniło.

Przewodniczący odczytuje trzeci ar- gument, odnoszący się do plam po- śmiertnych.

### Plamy pośmiertne

Prof. Olbrycht. — Plamy pośmiertne występują w 3 do 10-ciu godzin po śmierci. Gdyby jednak przyjąć, że od chwili zgonu upłynęło więcej czasu, niż 2-3 godziny, to dojdziemy do wniosku, że zamordowana położyła się spać już jako nieboszczyk. Jeżeli chodzi o poda- nie przezemnie godziny, to kierowałem się wywodami naukowymi.

Przew. — Tu jest ciężki zarzut, że pan chciał sugerować sędziów przysię- głych. Co pan może na to powiedzieć?

Adw. Ettinger. — Sprzeciwiam się takiemu pytaniu.

Przew. — Zapytam wobec tego ina- czej: — Czy pan chciał przysięgłym coś sugerować?

Prof. Olbrycht. — Zbyt cenię swoją pozycję w społeczeństwie i w świecie naukowym, bym chciał coś sugerować przysięgłym. Jestem sługą nauki i dążę tylko do wyświetlenia prawdy. Może ona być raz niemiłą dla obrony, drugi raz dla prokuratora, ale jest mi to ob- ojętne. Ja wygłaszam swoje orzeczenie zgodnie ze swym przekonaniem. Były sprawy, w których jako obrońcy wystę- powałem profesorowie prawa karnego, a mimo to, przysięgli odpowiedzieli 12-ma głosami „Tak”. Były również sprawy, w których prokurator nie mógł przepro- wadzić tezy oskarżenia, a mimo to nie wysuwał przeciwko mnie nigdy takich zarzutów.

W tym momencie adw. Woźniakow- ski prosi, ażeby przewodniczący zada- wał tylko te pytania, które odnoszą się do samej treści sprawy, gdyż byłoby przykre, gdyby znów dyskusja wkroczy- ła na tory osobiste.

Przew. — Nie trzeba było wobec te- go zgłaszać zarzutów.

Adw. Woźniakowski. — Znaczy się, że pan przewodniczący to traktuje jako karę dla obrony za to, że zgłosiła za- rzuty?

Przew. — Nie, ale musi być pewna równowaga.

### Czy dowody rzeczowe zwilgotniały?

Przew. — Odczytuję czwarty argu- ment, odnoszący się do badania dżagana

Prof. Olbrycht. — Wygłosiłem tylko swoje zdanie odnośnie środków, jakimi badano dżagan. Uważam, że z przepro- wadzonych doświadczeń, można tylko wysnuwać bardzo ostrożne wnioski, bo nie można stawiać ich ze stuprocentową pewnością.

Przew. — Pan profesor mówił o zwil- goceniu dowodów rzeczowych i o tem, że są one w sądzie krakowskim i lwow- skim źle przechowywane.

Prof. Olbrycht. — Zarzuty te nie są właściwe. Nie znam nawet sądu lwow- skiego. Wiem tylko, że w Krakowie znaj- duje się w wejścia do gmachu sądowego ciemny, wilgotny loch z napisem: „Lica czynu”. Wiem dalej, że dowody rzeczowe przez dłuższy czas były we Lwowie, a w Krakowie tylko kilka dni, poczem zostały przesłane do zakładu medycyny sądowej. Wiem dalej, że na przedłożo- nych mi dowodach rzeczowych były z wilgoci plamy zielone, różowe lub nie- bieskie, tak że myślałem nawet, że ktoś je oznaczył ołówkami kolorowymi. Nie mógłbym również twierdzić, że dr. Piro nie badał dżagana natychmiast, dlatego że czytałem akta sprawy i wiem, że ba- dał go w kilka dni po morderstwie

Przewodniczący odczytuje następny argument obrony, zarzucający biegłemu że nie przytoczył zdania powag nauko- wych, jak Negellego i Schillinga.

### Profesor Olbrycht polemizuje z obroną

Prof. Olbrycht przytacza szereg na- zwisk autorów i wykazuje, że czas krzepnięcia krwi podają oni na kilkana- ście, a czasem nawet na przeszło 20 m. poczem mówi dalej: — Jeżeli chodzi o zarzut, że nie powołałem się na Schillinga czy Negellego, to można mi było po- stawiać sto innych takich zarzutów. — Trudno, bym się powoływał na setki po- wag naukowych, skoro przytaczam ich cały szereg. Mogłbym dalej na udowod- nienie mych tez przytoczyć jeszcze, że przeoczyłem, iż pościel denatki przesią- kła krwią, a na podłodze pod łóżkiem była kałuża krwi, co jest jeszcze jednym dowodem, że krew tam tak nie krzepła. Medyk pierwszego roku wie, że z takich ran, jakie zadano Lusi, krew spływa ob- ficie.

W tem miejscu biegły podniesionym głosem dodaje: — Takie zarzuty świad- czą o fundamentalnym braku jakichkol- wiek wiadomości obrony z dziedziny medycyny sądowej.

Przew. — Panie profesorze, proszę unikać takich słów.

Prof. Olbrycht przerywa i mówi co- raz głośniejszym głosem:

Przepraszam, tu padły pod moim adresem bardzo ciężkie zarzuty, jako- bym nie był obiektywny.

Przew. — Przyznaję, że jest to bar- dzo ciężki zarzut.

Prof. Olbrycht (przerywa): — Mu- szę jeszcze pana przewodniczącego pro- sić, aby zgodnie z ustawą wziął mnie w obronę przed takimi atakami przy wykonywaniu ciężkiego obowiązku bie- głego.

### „Przyznaję p. profeso- rowi słuszną... oświadcza przewodniczący

Przew. — Przyznaję panu profeso- rowi słuszną, uważam jednak, że naj- słabsze będzie, by nie reago- wał na to w ten sposób, by to dopro- wadzało do scysy.

Adw. Ettinger. — Pan profesor po- wiedział tu, że obrona stawia takie za- rzuty, jakby sprawa odbywała się w Kołomyi przed huculskimi przysięg- łymi.

Prof. Olbrycht. — Nie pamiętam te- go dobrze, ale wiem, że powiedziałem tylko: że stawianie mi zarzutów, iż nie powołałem się na te lub inne powagi naukowe, mogło się zdarzyć w Kołomyi gdzie przysięgli są huculi, lub coś po- dobne.

Adw. Ettinger. — Właśnie, właśnie! Przew. — Czy pan profesor zna tak- kie dzieła, które przemawiałyby na ko- rzysć oskarżonej?

Prof. Olbrycht. — Ja takich dzieł nie znam i z tego powodu nie można mi czynić zarzutu subiektywnego.

Przew. — Dalej zarzuca się panu profesorowi, że powiedział, iż w poko- ju był chłód. Co pan może na to po- wiedzieć?

### „W pokoju było chłodno!”

Prof. Olbrycht. — W pokoju musiał być chłód, jeżeli sprawca wszedł przez okno i zostawił je otwarte i dlatego też w pokoju była temperatura około zera stopni. Wiem przecie, że Zarembe w samych spodniach było zimno i Staś musiał mu przynieść futro. Zresztą, te- za, że w mieszkaniu było ciepło, nie by- ła nawet przez obronę podnoszona.

Przew. — Co może pan powiedzieć

o zarzucie, że jeżeli konanie trwało tak długo, to sprawca musiał czekać kilka- nacie czy kilkadziesiąt minut.

Prof. Olbrycht. — Po zadaniu ude- rzeń nie musiał od razu nastąpić zgon ofiary, ale mogła być ogłuszona i nie- przytomna, co morderca wziął za jej śmierć.

Przew. — Czy pan uważa, że deilo- racji Lusi dokonano po śmierci?

Prof. Olbrycht. — Pod tym wzglę- dem niema żadnej różnicy między dr. Piro, doc. Dadlezem i mną. Akt piciowy za życia musiałby zostawić jakieś ślady reakcji, a tego nie stwierdzono.

### Krople krwi na śniegu

Przew. — Jak pan odpowie na za- rzut, że znalazł pan krople krwi na śnie- gu? Nie był pan zresztą o to pytany.

Prof. Olbrycht. — Uważałem, że krew ściekałaby z narzędzia mordu i musiałaby zostać jakieś ślady na śniegu. A jest rzeczą wiadomą, że krew na śniegu utrzymuje się dość długo.

Przew. — Zarzuca się p. profesoro- wi, że przeszedł do porządku dzienne- go nad doświadczeniami doc. Dadleza.

Prof. Olbrycht. — To były doświad- czenia prywatne i nie opublikowane nigdzie i powoływać się na nie nie wolno.

Przew. — Wreszcie ostatni zarzut, odnoszący się do owej czwartej rany.

Prof. Olbrycht. — Wszystkie rany mają brzegi miażdżone i zadane zostały narzędziem tępo - krawędzistym. Nie można przypuszczać, by morderca za- dał 3 rany jednym narzędziem, a do czwartego uderzenia używał innego na- rzędzia. Zresztą rysa na czwartej ranie, która wzbudziła tyle wątpliwości, mo- gła zostać spowodowana obsunięciem się narzędzia mordu, co zresztą stwier- dził także dr. Piro.

Przew. — A teraz jakie oświadcze- nie chce p. profesor w sprawie tych za- rzutów złożyć?

Prof. Olbrycht. Uważam te zarzuty za gołosłowne. Chciałem tylko prosić, aby w przyszłości przy spełnianiu cięż- kich obowiązków biegłego wysoki try- bunał zapewnił mi spokojną pracę i chronił mnie od tego rodzaju inwektyw obrony.

Na tem przesłuchanie prof. Olbrych- ta zostaje zakończone, a przewodniczą- cy poleca wezwać biegłych warszaw- skich, inż. chemików Szymczyka i Le- wandowskiego.

Na pierwsze pytanie prokuratora stwierdzają oni, że krew na chusteczce mogła być natury menstruacyjnej.

### Plamy na futrze

Prok. dr. Szypuła. — Panowie stwier- dzili wczoraj, że znaleźli dwie plamy na futrze, gdzie były zakrwawione włó- sy, natomiast prof. Hirschfeld nic o włó- sach zakrwawionych nie mówił, tylko znalazł zakrwawione miejsce na pod- szewce prawego rękawa. Jak to panowie wytłumaczą?

Przew. — Czy panowie obstają przy- tem, że znaleźli plamy na włoskach, a więc na zewnętrznej stronie futra, pod- czas gdy prof. Hirschfeld znalazł krwa- we plamy na podszewce, a więc ze stro- ny wewnętrznej?

Inż. Szymczyk. — Tak jest, myśmy szukali krwi na futrze, a prof. Hirsch- feld badał grupę krwi.

Na wniosek prok. dra Szypuły i adw. dr. Woźniakowskiego odczytuje przewodniczący odnośne karty z orze- czeń badań, przeprowadzonych przez Państwowy zakład higieny w Warsza- wie.

[Dalszy ciąg na str. 8-ej].

# Proces Gorgonowej

(dalszy ciąg)

## Ostry incydent

### między prokuratorem i obrońcą

Inż. Szymczyk wstaje: Ja chciałbym to sprostować...

Prok. dr. Szypuła: (przerywa) Coś? Co?

Inż. Szymczak: Nie „coś“, tylko chciałem wyjaśnić...

Prok. dr. Szypuła: Pan powiedział „ja chcę to sprostować“.

Adw. dr. Woźniakowski do prok. dr. Szypuły: To jest znawca warszawski, o można go już podchwytwać dla zrobienia nastroju.

Prok. dr. Szypuła wstaje z miejsca i głosem wzburzonym woła: Proszę wysokiego trybunału o upomnienie pana obrońcy, że takie odezwanie się o robieniu nastroju są nieodpowiednie.

Trybunał wstaje, by udać się na naradę, jednakże dr. Woźniakowski prosi o głos. Również obrońca mówi wzburzonym głosem i prosi o zaprotokółowanie świadectwa, które chce złożyć.

Przew. — Proszę.

Adw. dr. Woźniakowski: — Jeden z panów znawców, a mianowicie p. Olbrycht, profesor, prosił o danie znawcy możliwości spokojnej pracy, co sz. p. przewodniczący, nie wiem, czy w porozumieniu z trybunałem, zaakceptował. — Jeżeli jednak zajmuje się także stanowisko wobec jednego biegłego, to uważam, że identycznie warunki należą się innym znawcom. Skoro wysoki trybunał tak pochopnie udaje się na naradę, ażeby mnie skarcić, to zarazem proszę o pouczenie pana prokuratora, bo z nim w tej chwili rozmawiałem, że nie można znawcy podchwytwać na kropce, czy przecinku, ale, że skoro mu się zadaje pytanie, to trzeba mu pozwolić spokojnie skończyć.

Przew. (do inż. Szymczyka): — Więc niech pan skończy.

## Gdzie znaleziono krew?

Inż. Szymczyk: — Ja chciałem wyjaśnić, że kiedyśmy zostali wezwani do stawienia się w Krakowie, była godzina 12.30 i trzeba było spieszyć do pociągu, tak że nie mieliśmy czasu na zabranie jakichś aktów i protokółów od profesora Hirschefelda i nie mieliśmy wczoraj czym się posługiwać. — Otóż chciałem sprostować, że myśmy plamy krwi znaleźli nie na zewnętrznej stronie futra, ale na podszewce.

Przew.: — Przepraszam, panowie mówili o włoskach, a więc o zewnętrznej stronie futra.

Prok. dr. Szypuła: — Dzisiejsze orzeczenie panów jest zupełnie różne od wczorajszego. Toparere jest o 100 procent inne, niż wygłoszone wczoraj.

Adw. dr. Axer: — Nie można tego mówić, że parere różni się o 100 procent, bo parere jest to orzeczenie, a tu widzimy różnicę tylko w jednym szczególe.

Przew.: — Ja muszę jednakowoż stwierdzić, że panowie mówili wczoraj że znaleźli krew na włoskach futra, a nie na podszewce.

Inż. Szymczyk: — Pytano mnie wczoraj, na ilu włoskach znaleźliśmy krew. Uchyliłem się od udzielenia odpowiedzi na to pytanie.

Przew. — Pan się nie uchylił, pan przecież odpowiedział.

## „Podchwytliwe“ pytanie

Inż. Szymczyk. — Ale uchyliłem się bo zadano mi podchwytliwe pytanie, czy badaliśmy włoski po włosku, całe futro. To było przecież niemożliwe i postawienie takiego pytania muszę uważać za podchwytliwe. Powiedziałem, że znaleźliśmy krew na 4 czy 5-ciu włoskach, ale to była omyłka w definicji, przyczem nie mieliśmy żadnej pomocy z zapisek.

Prok. dr. Szypuła. — Czy więc panowie znaleźli krew na zewnętrznej stronie futra?

Inż. Szymczyk. — Myśmy znaleźli krew na wewnętrznej stronie futra, a nie na zewnętrznej.

Przew. — Ale pan przecież wyraźnie mówił o włoskach?

Inż. Szymczyk. — Ja miałem na myśli

włókna podszewki. To była omyłka o włoskach i to właśnie prostuję. Na zewnętrznej stronie futra było może ze 30 plam, ale to nie były plamy krwi. Krew ludzką znaleźliśmy tylko na podszewce.

Przew. — Więc panowie cofają oświadczenie, że krew znaleziono na zewnętrznej stronie futra?

Inż. Szymczyk. — Tak.

Adw. Woźniakowski. — Jaki udział brał w badaniach dr. Zmigród?

Inż. Szymczyk. — Był przy badaniach obecny, tak samo przy wszystkich następujących badaniach był prof. Hirschefeld.

Po zanotowaniu tej odpowiedzi, przewodniczący zarządza półgodzinną przerwę.

## Adwokat Axer skazany na 300 zł. grzywny za obrazę prof. Olbrychta

Przerwa przeciąga się. Wtajemniczeni opowiadają, że coś się szykuje. Tymczasem na salę wkracza prezes sądu apelacyjnego w Krakowie, dr. Palewicz w towarzystwie przybyłego specjalnie z Warszawy szefa nadzoru prokuratury w ministerstwie sprawiedliwości, p. Krychowskiego, którzy zajmują miejsce na sali.

Przerwa trwa.

W gabinecie trybunału toczy się jakaś narada. Atmosfera znów się podnosi. I rzeczywiście tuż po wznowieniu rozprawy nieoczekiwanie pęka bombą. Rozpoczynają się najgorętsze i najbardziej burzliwe dni wielkiego procesu.

Przewodniczący ogłasza postanowienie Trybunału. Trybunał stwierdza, że w dniu wczorajszym obrona wniosła zarzuty przeciwko prof. Olbrychtowi. Dr. Axer przekroczył granice, pomawiając prof. Olbrychta o rozmyślną stronniczość.

Tymczasem Trybunał stwierdza, że prof. Olbrycht zażywa powszechnego uznania i jego słowa uczynnego wykracza poza granice Polski.

Trybunał uznał wobec tego, że nie ma podstaw do zarzutu stronniczości.

Uważa to za obrazę prof. Olbrychta i skazuje dr. Axera na grzywnę w wysokości 300 zł.

Adw. Woźniakowski: — Trybunał skazał kolegę Axera, tymczasem p. przewodniczący niejednokrotnie strofował stenografa za to, że pisze tylko urywki zdań. Nigdy w toku całego przemówienia kolegi Axera nie było użyte słowo „stronniczość“ tylko subiektywizm. Proszę o uchwałę Trybunału.

Trybunał udaje się na naradę i po 10-15 minutach przewodniczący ogłasza: Trybunał stwierdza, że aczkolwiek słowo „stronniczość“ nie padło w przemówieniu d-ra Axera, ale ze słów jego jasno to wynikało, wobec czego utrzymuje swoją uchwałę.

Adw. Ettinger: — W imieniu kolegi Woźniakowskiego i własnym mam zaszczyt wyjaśnić, że kol. Axer postawił tylko zarzut podmiotowości i zarzut ten postawiony został nie w jego własnym imieniu, lecz w porozumieniu z kol. Woźniakowskim i ze mną.

Adw. Woźniakowski: — Ja proszę o reasumację tej uchwały. Obronie wolno według art. 343 oświadczać się odnośnie orzeczeń biegłych. Przez to postanowienie Trybunału odbiera się nam prawo oświadczenia się o zeznaniach znawców. Jeżeli biegły będzie nietykalny, ustanie możliwość obrony.

Z ust prokuratora lwowskiego i tu krakowskiego padły drastyczniejsze słowa pod adresem biegłych lwowskich bez żadnego skutku. Jeżeli prof. Olbrycht będzie skrepowany karami grzywny, to również nie będzie tak śmiało mówił. Nam się nie daje możliwości obrony i możliwości całkowitego wyjaśnienia sprawy, a przecież 6 tygodni już tu siedzimy, by tej oskarżonej nie stała się krzywda i do czego wreszcie dochodzimy? Prosimy o reasumację uchwały.

Trybunał udaje się na naradę, która trwa 20 minut. Po powrocie na salę przewodniczący ogłasza: Trybunał postanawia odmówić wnioskowi obrony o reasumację, albowiem Trybunał nie znajduje do tego podstaw. Trybunał uznaje prawo obrony do atakowania bie-

głych za niezaprzeczone, ale to atakowanie powinno być rzeczowe i uzasadnione. Dlatego utrzymuje swoją uchwałę w mocy.

## Sąd odrzuca wnioski obrony o reasumację uchwały skazującej dr. Axera

Adw. Axer: Wysoki Trybunał, w porozumieniu i za zgodą reszty obrony MAM ZASZCZYT ZŁOŻYĆ WNIOSEK O PRZERWANIE ROZPRAWY I ODDANIE JEJ INNEJ KADENCJI PRZYSIĘGLYCH.

Wniosek ten motywuję uchwałą, którą Wysoki Trybunał przedtem ogłosił. Nie wchodząc w kwestję słuszności, czy niesłuszności ukarania dyscyplinarnego żaluję, że jeden z kolegów prosił o reasumację bez porozumienia się ze mną.

Uważam, że Wysoki Trybunał ma prawo do tego.

Te rzeczy, Wysoki Trybunał, są obojętne. Nie są jednak obojętne motyw. Wczoraj, korzystając z mojego prawa, o którym Wysoki Trybunał twierdzi, że jest niezaprzeczone, zaatakowałem opinię biegłego i mam zamiar, gdyby rozprawa dojrzała do końca, jeszcze raz tę opinię zaatakować, jako nastawioną na niekorzyść oskarżonej. Czy ten akt jest słuszny czy nie, czy ekspertyza jest obiektywna czy podyktowana subiektywizmem, i niekorzystnym nastawieniem dla oskarżonej, jest to rzecz tylko tego, kto będzie orzekał o winie.

W tym wypadku o winie orzeka nie Wysoki Trybunał nie sąd koronny lecz sędziowie przysięgli. Art. 438 ustawy, mającej w tym wypadku zastosowanie, mówi, że przewodniczący nie ujawnia swego zdania o winie oskarżonego ani w sali narad przysięgłych, ani gdzie indziej przed ogłoszeniem werdyktu.

Przewodniczący nie może oceniać poszczególnych dowodów. Tymczasem Wysoki Trybunał ocenił już dowód, jakim jest opinia biegłego.

Wysoki Trybunał — przepraszam za moje słowa, ale nie widzę w tem nic ubliżającego, przekroczył poza przepisy tego artykułu.

Dokonał tego wykroczenia, ponieważ przytoczył dowód z ekspertyzy biegłego i gdyby Wysoki Trybunał reasumował poprzednią uchwałę, to co się już stało, to się nie odstanie.

Trybunał w swoich słowach gloryfikował biegłego, mówiąc o nim, jako o mężu uczonym tak wielkiej wagi, że nie można kwestionować jego opinii. To jest subjoza, a subjoza dlatego, że podaje w ten sposób przysięgłym do zrozumienia, że to, co powiedział prof. Olbrycht, jest święte.

To wynika jasno dla każdego człowieka.

W tym wypadku, gdyby panowie przysięgli sadzili tu kwestję winy, byłoby już pod pewnym nastawieniem Trybunału, że ten dowód jest zupełnie obiektywny. Uważam, że to sprzeciwia się art. 438, a tem samym rolę wysokiego trybunału i dlatego **PODRZYMUJE SWÓJ WNIOSEK O PRZERWANIE ROZPRAWY I PRZEKAZANIE JEJ NOWEJ KADENCJI PRZYSIĘGLYCH.**

## Oświadczenie prokuratora

Zabiera głos wiceprokurator dr. Szypuła: Proszę Wysokiego Trybunału. Na wniosek obrony oświadczam się w sposób następujący: Obrońca w swym przemówieniu powiedział, że dąży do przerwania względnie do odroczenia rozprawy i z tego względu sprzeciwia się dalszemu prowadzeniu rozprawy w tej kadencji, ponieważ p. prezes w postanowieniu całego Trybunału wypowiedział pewne zdanie, któreby w ocenie sprawy mogło wzbudzić niejakie wątpliwości przeciwko, względnie za oskarżoną.

W tym względzie sprecyzuję swoje

uzasadnienie, cytując rozdz. 5, który powiada o obecności p. przewodniczącego w sali narad sędziów przysięgłych.

Ten rozdział procedury może znaleźć zastosowanie względnie, gdyż przewodniczący gospodarz rozprawy, korzystając z swych praw i nałożył postanowienie grzywnę na jednego z obrońców stosowne zachowanie się wobec go z biegłych.

My sprzeciwiamy się odroczeniu rozprawy. Proszę Wysokiego Trybunału, padły na tej sali słowa utrzymania ścisłości w prowadzeniu rozprawy. Wszystko tu jest wszyscy dążymy do wykrycia materialnej, wszyscy opieramy się ścisłości faktach, bo tylko ścisłość prowadzi do wykrycia prawdy. Moją rzeczą jest wierzyć, że obrona należało odpowiedzieć mniej upomnieniem. My ze skargą nie widzimy żadnego powodu, aby po tylu tygodniach ciężkiej pracy przerywać rozprawy.

## Adwokat Ettinger o roli sądów przysięgłych

Adw. Ettinger: — Sadze, że powiedział p. prokurator, jest od ku do końca obojętne, albowiem prawników, nie może i nie powo być żadnych wątpliwości.

Wysoki Trybunał, podstawą sądu sądów przysięgłych jest, i wyłącznie przysięgli sadzą o winie i nikt inny w tych sprawach nie może i nie powinien zabierać.

To jest zasada sądów przysięgłych, która powinna stanowczo być utrzymana.

Dlatego uważam, że uchwała wysokiego Trybunału, zawierająca o biegłym, jest niesłuszna.

Cała opozycja p. prokuratora się poza ustawą. To, co powiedział Axer jest, niestety, powiadam — bardzo słuszne. Dlatego

ponieważ dla każdego z nas od tej rozprawy po kilku tygodniach rzecz bardzo ciężka. Jeszcze stwierdzam, że opinia p. biegłego Olbrychta posiada ciężar bardzo i odgrywa bardzo wielką rolę.

w uznaniu tego sądu, mając nadzieję powagę, jaką ten sąd się jest to tem niebezpieczniejszą wartość tego, co powiedział prof. Olbrycht, sąd oceni.

Ja sadze, że to nie może budzić żadnych wątpliwości i dlatego uważam wniosek dr. Axera jest w zupełności zasadniony.

Adw. dr. Woźniakowski: — Prokurator powiedział, że wszystko dzieje na sali sądowej, jest ścisłość. Tymczasem tak się dzieje zawsze, bo gdyby się tak działo. Najwyższy nie uchyliłby wyrok lwowski. Jest rzeczą zrozumiałą, że przewodniczący Trybunału nie może wypowiadać swego zdania w przysięgłych.

Stwierdzam, że uchwała Trybunału była gloryfikowaniem prof. Olbrychta, co przekracza kompetencje Trybunału. Z tego względu zgóry zasugeruję się sędziom przysięgłym, że to, co powiedział jest święte. Dlatego **PODRZYMUJE WNIOSEK O PRZERWANIE ROZPRAWY.**

## Sąd odrzuca wniosek o przerwanie rozprawy

Trybunał udaje się na naradę, która trwa pół godziny. Przewodniczący ogłasza postanowienie:

**TRYBUNAŁ UCHYLA WNIOSEK OBRONY O PRZERWANIE ROZPRAWY.**

Trybunał jest daleki od wyrażenia o orzeczeniu biegłego.

Przewodniczący oświadcza, że nał przystępuje do dalszej rozprawy p. prof. Olbrychta o opinie nie plam krwi.

Adw. Ettinger: Rozumiałem, (ciąg dalszy na str.)



# Proces Gorgonowej (Dokończenie)

Naturalny środek przeciw obstrukcji  
Złota Przepyszczająca  
**KARPIŃSKIEGO**

się nowej rzeczy: obrona jest równorzędna z oskarżeniem, a nam nie wiadomo, że prof. dr. Olbrycht robił jakieś próby z krwią, podczas gdy p. prokurator o tem wie. Jeżeli jednak rzeczywiście robił próby, to wniosek o jego nieprzesłuchanie cofam.

**Prof. Olbrycht:** — Chcę udzielić wyjaśnień p. Axerowi.

**Dr. Axer:** — O, ja od pana prof. Olbrychta nic więcej słuchać nie chcę. (Podnosi się i wychodzi z sali). Na sali głośny śmiech. Przewodniczący ucisza obecnych.

**Prof. Olbrycht** wyjaśnia, że robił próby z krwią, poczem przewodniczący odracza rozprawę do wtorku, dnia 18 b. m. godz. 10 rano.

odniczający postawił pytanie prof. Olbrychtowi o krwi na dowodach rzeczonych. Tymczasem przypominę, że Trybunał wczoraj biegłego prof. Hirschfelda, bodaj czy nie największego działającego na świecie.

Przew.: — Proszę o skonkretyzowanie wniosku.

**Adw. dr. Axer:** — Ja skonkretyzuję. Dawniej. Bardzo dawno temu, kiedy się powołało do sądu biegłego, brało się jednego lekarza, który z takim samym powodzeniem mówił o zębach, jak i o brzuchu czy innych częściach ciała. — Później ustawa przyszła do przekonania, że do każdej rzeczy trzeba powołać specjalistę: do krwi bierze się chemika, do obdukcji lekarza, do badania włosów innych znawców itd. Tymczasem p. prof. Olbrycht jest takim uniwersalnym znawcą, że mówi o wszystkim. Ale jeżeli chodzi o ślady krwi, to tu ma do powiedzenia chemia, a p. prof. Olbrycht nie jest chemikiem i dlatego sprzeciwiam się przesłuchaniu prof. Olbrychta o plamach krwi. Gdyby jednak Trybunał uznał za konieczne słuchanie prof. Olbrychta, to niech p. prof. Olbrycht mówi, ale tylko przy prof. Hirschfeldzie.

W tym momencie wstaje dr. Opieński (biegły lwowski) i chce coś powiedzieć.

**Przewodniczący zirytowany:** — Niech pan siada, pan nie ma głosu.

**Prok. dr. Szypuła:** — Pan obrońca nie ma racji. Prof. Olbrycht również jest znawcą od badania krwi i wiem, że robił próby z plamami krwi w tych dowodach rzeczowych. Co się tyczy biegłych lwowskich, nie upieramy się przy tem, aby byli obecni przy dalszym ciągu rozprawy.

**Adw. dr. Axer:** — Dowiedzieliśmy

sięgnąć opinii odpowiedniego urzędu lub zakładu. Prof. Hirschfeld i dr. Zmigród reprezentują zakład, powołany do życia przez ministerstwo sprawiedliwości i ministerstwo spraw wewnętrznych. Uważam, że ich opinia jest wystarczająca i że biegli lwowscy nie będą już nam potrzebni.

Przew.: — Proszę o skonkretyzowanie wniosku.

**Adw. dr. Axer:** — Ja skonkretyzuję. Dawniej. Bardzo dawno temu, kiedy się powołało do sądu biegłego, brało się jednego lekarza, który z takim samym powodzeniem mówił o zębach, jak i o brzuchu czy innych częściach ciała. — Później ustawa przyszła do przekonania, że do każdej rzeczy trzeba powołać specjalistę: do krwi bierze się chemika, do obdukcji lekarza, do badania włosów innych znawców itd. Tymczasem p. prof. Olbrycht jest takim uniwersalnym znawcą, że mówi o wszystkim. Ale jeżeli

żeli chodzi o ślady krwi, to tu ma do powiedzenia chemia, a p. prof. Olbrycht nie jest chemikiem i dlatego sprzeciwiam się przesłuchaniu prof. Olbrychta o plamach krwi. Gdyby jednak Trybunał uznał za konieczne słuchanie prof. Olbrychta, to niech p. prof. Olbrycht mówi, ale tylko przy prof. Hirschfeldzie.

W tym momencie wstaje dr. Opieński (biegły lwowski) i chce coś powiedzieć.

**Przewodniczący zirytowany:** — Niech pan siada, pan nie ma głosu.

**Prok. dr. Szypuła:** — Pan obrońca nie ma racji. Prof. Olbrycht również jest znawcą od badania krwi i wiem, że robił próby z plamami krwi w tych dowodach rzeczowych. Co się tyczy biegłych lwowskich, nie upieramy się przy tem, aby byli obecni przy dalszym ciągu rozprawy.

**Adw. dr. Axer:** — Dowiedzieliśmy

Kino Teatr „**SPLENDID**“ W niedzielę, dnia 16 b. m. premjera wspaniałego, tryskającego humorem filmu, p. t.

## Naucz mnie kochać z Ramonem Novarro

w roli głównej

30-3

### Pabjanice

#### POMOC Z FRANCJI

Pabjanicki komitet pomocy strejkującym otrzymał 59 zł. 2 gr., którą to kwotę zebrał między sobą polscy robotnicy we Francji, z miasta Roubaix i okolic, z inicjatywą p. Łukasiewicza z Pabjanic. Komitet pomocy rodzinom strejkujących zamierza pozostałe z akcji pieniądze, będące w jego posiadaniu, przelać na komitet pomocy bezrobotnym.

#### PRZECIW ZAKUSOM NA GRANICE.

Onegdaj odbyło się w Łasku walne zgromadzenie członków związku rezerwistów powiatu łaskiego. Po wysłuchaniu referatów przyjęto jednogłośnie rezolucję, protestującą kategorycznie przeciw hitlerowskim zakusom na całość granic Rzeczypospolitej. Rezolucja kończy się wyrazami czci i hołdu pod adresem Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

#### AKCJA BOJKOTOWA.

Z inicjatywy federacji b. wojskowych odbyło się onegdaj zgromadzenie członków różnych organizacji b. wojskowych na którym omówiono sprawę akcji bojkotowej towarów i czasopism niemieckich.

Ponieważ władze bezpieczeństwa pułkowego kategorycznie zakazały urządzania manifestacji ulicznych, postanowiono akcję ograniczyć do wydania odezw i organizacyjnego prowadzenia bojkotu.

Cierpienia wątrobę leczy Naturalna Sól Morszyńska, Gen. Repr. Dr. K. Wende, Warszawa, Krak. Przedm. 45.

#### REDUKCJE.

Wskutek pisma wojewódzkiej komisji oszczędnościowej, która przeprowadziła w budżecie miejskim szereg redukcji, Magistrat wymówił w wydziale finansowym pracę 11 osobom tak że wydział finansowy ulegnie prawie całkowitej likwidacji. Czynnosi wydziału finansowego przejmuje kasa skarbową na podstawie nowych ustaw o finansach miejskich.

Pozatem Magistrat zwolnił trzech stałych dozorców w parku Wolności, oraz zmienił warunki płacy pozostałym pracownikom plantacji.

Z projektu wydzierżawienia plantacji miejskich Magistrat ostatecznie zrezygnował.

#### GAUDEAMUS.

Staraniem pabjanickich kół akademickich wydana została jubileuszowa jednodniówka p. t. Gaudeamus. Jednodniówka zawiera szereg artykułów sprawozdawczych, feljtony, poezje, oraz artykuły ideowe.

Jednodniówki nabywać można w cenie 1 zł. 70 gr. w sekretarjacie Kół Akademickich w gmachu państwowego gimnazjum męskiego im. J. Śniadeckiego.

Koła akademickie organizują w drugi dzień świąt w sali hotelu Polskiego tradycyjną czarną kawę, która corocznie ściera elitę pabjanickiego społeczeństwa.



## Wielki świąteczny program w Lunie

Najrozkoszniejsze zjawisko ekranu czarująca czeska **ANNY ONDRA** ukaże się w filmie nad filmy p. t.

# "BABY"

(DZIEWCZATKO)

Dziś i jutro Kino nieczynne. W niedzielę i poniedziałek początek o g. 12.30 Wielki świąteczny program „BOCZNA ULICA“ z czarującą IRENĄ DUNN I JOHN BOLES. — Nadprogram dźwiękowy dodatek. — Bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne. 20 4

### dr. Axer opuszcza trybunał, prof. Olbrycht chce do niego przemówić

**dr. Woźniakowski:** — Postąpiłem na płaszczyźnie prawnej. 137 procedury mówi, że orzeczenie biegłych jest niepodważalne. Wzywam się drugiego biegłego. Art. 138 mówi, że zamiast jednego biegłego lub obok można za-

**Franboli**  
JEDYNE ŹRÓDŁO  
**WIECONEK**  
MARCEPANOWYCH  
Fabryka Piórkowska 96

**WIELKI TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.**  
Wtorek, dn. 18 kwietnia b. h., o godz. 8, odbędzie się w sali Gimn. im. Piłsudskiego, Stenkiwicza 46, 8-my koncert Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego. Wykonawcy: Wł. Rotsztat, znakomita skrzypczka, i znakomity występ w Filharmonii, stawia p. w rzedzie najważniejszych wirtuożek i artystek, a mianowicie: Lili Koroczyńska, lauretka Chopinowej Tow. im. Chopina w Warszawie, i Nazwiska Regera, Schumana, Krenka. Program ciekawy, tembardziej, że utworów będzie wykonanych po raz pierwszy w Łodzi.

**OSOBISTE.**  
Wczasowy tłumacz przysięgły w okręgu apelacyjnym w Warszawie, z siedzibą przy ul. p. inż. Aleksander Rusak został mianowany przez p. Ministra Sprawiedliwości uznanym tłumaczem przysięgłym dla języka niemieckiego.

**LILITH W PROGRAMIE ŚWIĄTECZNYM W ŁODZI.**  
Znakomita i największa artystka rewil, Ola Wilińska, która będzie gościem u nas w Łodzi, w programie, która już jest stęskniona za dobrą muzyką, będzie miała sposobność posłuchać w programie tych utalentowanych dwóch artystek, których talent jest nam oddawna znany i ceniony. Jak: „Alte Mojd“, „Pożarne koło“, „Lilith“ i „Lilith“ w programie, które jeszcze żyją w pamięci wszystkich, które dochodzą dzisiaj nowe piosenki, które zostały wzbogacone ich reпертуar.

Dźwiękowy Kinoteatr „**CAPITOL**“

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

## Po strajku w przemyśle włókienniczym.

Utracony okres przedświątecznych zakupów. — Miljony we straty robotników i przemysłowców. — Niepewne horoskopy na sezon letni.

Dopiero po całkowitej likwidacji strajku w łódzkim przemyśle włókienniczym można sobie dokładnie zdać sprawę z wielkich strat poniesionych w związku z tym strajkiem, który w buchu w okresie najbardziej intensywnych przygotowań do sezonu wiosenno-letniego.

Strajk rozpoczął się w dniu 6. marca i trwał przez przeszło 4 tygodnie t. j. zajął cały marzec, który zazwyczaj jest okresem poważnych transakcji w związku ze zbliżającymi się świętami Wielkanocnymi. Również i w r. b. okres marca rozpoczął się pod pomyślnymi auspiciami ożywionych transakcji towarami wiosenno-letnimi.

Zjazd kupców do dnia wybuchu strajku był bardzo liczny i szereg poważnych transakcji mógł niewątpliwie zapoczątkować większe ożywienie sezonowe. Ograniczenie produkcji we wszystkich działach przemysłu włókienniczego doprowadziło do wydatnej redukcji zapasów towarowych, co z kolei wpłynęło na mocne kształtowanie się tendencji cen zarówno towarów całorocznych, jak i sezonowych oraz przędzy czesankowej i bawełnianej.

Warunki pokrycia w pierwszym tygodniu marca nie uległy wydatniejszemu zmianom i traktowane były zupełnie indywidualnie. W związku jednak ze zwiększonym zapotrzebowaniem na towary włókiennicze ceny kształtowały się mocniej, a pokrycie wekslowe wykazywało krótsze terminy. Również i zapasy przędzy zarówno bawełnianej jak i czesankowej, po czyniąc od drugiej połowy lutego, zaczęły spadać, tembardziej, iż w przedsiębiorstwach bawełnianych, pomimo wzrostu zapotrzebowania sezonowego, uruchomienie nie zostało zwiększone, kształtując się w granicach 36 godzin tygodniowo.

Również i produkcja przędzalni czesankowych kształtowała się w granicach bieżącego zapotrzebowania. Ceny przędzy bawełnianej i czesankowej wykazywały tendencję mocniejszą w związku z oczekiwaniami na otwarcie aukcji londyńskich i spekulację bawełnianą spowodowaną przez panikę dolara w Stanach Zjednoczonych. Jeśli zaś zważyć, że miasta prowincjonalne odczuwają od dłuższego już czasu silny głód towarowy w związku ze skurczeniem się składów u odbiorców — sezon wiosenno-letni w pierwszych dniach marca zapowiadał się stosunkowo pomyślnie, tembardziej, że na okres tego miesiąca przypada zazwyczaj największe natężenie transakcji sezonowych w zakresie towarów specyficznie wiosennych.

W tym właśnie okresie rozpoczęającego się ożywienia wybuchł strajk w przemyśle. Przez pierwsze dni trwania strajku skuteczniono jeszcze szereg transakcji, gdyż zapotrzebowanie na towary ze strony odbiorców było bardzo znaczne. W pierwszych dniach strajku pracowały jeszcze niektóre fabryki wielkiego i średniego przemysłu, a i następnie pewna ilość towarów znalazła się na rynku, gdyż wykończone zostały towary, których produkcja podjęta została jeszcze w okresie przedstrajkowym.

Następnie jednak na rynku zapanował zupełny brak towarów i zupełna dezorientacja. Nieliczni odbiorcy, którzy bawili jeszcze w Łodzi, celem usku-tecnienia zakupów, nie mogli otrzymać modnych towarów sezonowych wobec unieruchomienia produkcji. Zakupywali więc początkowo nawet partie „ramszów” t. j. starych niemodnych towarów wysortowanych, zarówno bawełnianych, jak wełnianych. przewidy-

jąc, że uda się im na prowincji towary te sprzedać. W miarę przedłużania się strajku odbiorcy zaprzestali całkowicie transakcji, zajmując stanowisko wyczekujące, tembardziej, iż następstw interwencji czynników rządów. strajk miał się zakończyć szybko i dopiero cały szereg przyczyn spowodował wydatne przedłużenie się zatargu.

W tych więc warunkach okres przedświąteczny uznać można w znacznej mierze za stracony. Powiększy to wydatnie straty przemysłu, które dopiero obecnie można dokładnie ustalić. W pierwszym rzędzie są to straty na rynku wewnętrznym z tytułu niesprzedanych towarów. Straty te można ustalić na podstawie zeszlenczonych obrotów w marcu, gdy wynosiły one przeszło 2 miliony zł. Z drugiej strony straty przemysłu wyrażają się likwidacją poważnych ilości transakcji eksportowych, które nie mogły dojść do skutku wobec niedostarczenia w terminie zamówionych towarów. Szczególnie duże zamówienia z Anglii i Holandii zostały przez eksporterów łódzkich utracone. Wreszcie do strat tych należy dodać koszty stałe produkcji, ponoszone w okresie unieruchomienia fabryk w postaci amortyzacji, utrzymywania dozorców i pogotowia technicznego w nieczynnych fabrykach, a wreszcie opłacanie personelu biurowego itd.

Niemniej dotkliwie straty ponieśli również i robotnicy. Szacując przeciętnie sumę wypłat tygodniowych z tytułu płac robotniczych w całym prze-

mysle włókienniczym na mniej więcej półtora miliona zł., otrzymamy ogólną sumę straconą wskutek strajku przez robotników w wysokości około 6 milj. zł. Sądzić należy, że pełne uruchomienie przemysłu doprowadzi do zatrudnienia znaczniejszej ilości robotników, niżby to miało miejsce bez strajku. W tym również stosunku wzrosnie suma wypłat z tytułu zarobków robotniczych.

Straty włókiennictwa jednak jako całość już nie będą mogły być powiększone, gdyż cztery tygodnie marca zostały bezpowrotnie utracone. Można przewidywać, że gorączkowa produkcja zostanie rozłożona na krótszym od czasu, gdyż przemysł będzie chciał wyprodukować jak największą ilość towarów. Czy jednak teraz odbiorcy prowincjonalni zechcą zakupywać towary włókiennicze w takiej ilości, aby wyrównać okres marcowego zastoj — wydaje się bardzo wątpliwe.

Nowa umowa zbiorowa podpisana przez przedstawicieli przemysłu i związków robotniczych jest zjawiskiem bezwzględnie dodatnim. Stabilizuje ona bowiem płać wszystkich niemal gałęzi przemysłu włókienniczego we wszystkich ośrodkach na pewnym jednolitym poziomie, co ułatwi wyeliminowanie szkodliwego zjawiska dzikiej konkurencji. Została ona jednak okupiona bardzo wielkimi ofiarami i to jest może ów ciemny punkt na tle ostatniego zatargu w przemyśle włókienniczym.

## W sprawie blankietów wekslowych wycofywanych z obiegu.

Jak wiadomo, z dniem 1 kwietnia zostały wprowadzone przepisy nowej ustawy stempowej, na mocy której wystawianie zobowiązań na blankietach wekslowych starego typu, używanych do dnia 31 marca r. b., jest niedozwolone.

Obecnie ministerstwo skarbu przedłużyło używanie blankietów wekslowych starego typu do końca bieżącego miesiąca, wydając władzom skarbowym polecenie, aby nie kwestionowały weksli, wystawianych na starych blankietach, jeżeli data wystawienia weksłu nie jest późniejsza, niż 30 kwietnia 1933 roku.

Równocześnie ministerstwo skarbu wyjaśniło, że nie należy kwestionować

weksłu wystawionego na starym blankiecie wekslowym, który bądź nie wymienia daty wystawienia, bądź wymienia datę późniejszą, niż 30 kwietnia 1933 r., jeżeli w jakikolwiek wiarygodny sposób (np. deklaracją podpisaną przez dłużnika, księgami wierzyciela) udowodniono, że weksel został podpisany przez dniem 1 maja 1933 r. To ostatnie wyjaśnienie dotyczy w szczególności weksłu, który został złożony wierzycielowi przed dniem 1 maja 1933 r., w dniu złożenia nie zawierał daty wystawienia i dopiero później na mocy prawa, które w danym wypadku służyło wierzycielowi, został zaopatrzone w datę wystawienia.

## Gięda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco słabsza, jedynie mocniej kształtował się kurs dewiz na Londyn. Notowano: Belgia 124.40 (-3), Gdańsk 174.10 — 174 (-10), Holandia 360.10 (+15), Londyn 30.37 — 30.39 (+8), Nowy Jork 8.89, Nowy Jork — kabel 8.90, Paryż 35.10 (-1), Praga 26.54 (-1), Szwajcaria 172.32 (-3), Włochy 45.68; transakcje nienotowane: Kopenhaga 135.65 (-120), Stockholm 168.80 (-30); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209.75, szyling austriacki 96, dolar gotówkowy 8.88,25, rubel złoty 4.72,75, dolar złoty 9.06,50, rubel srebrny 1.36, bilon 0.64.

AKCJE: Na rynku akcyjnym obroty były niewielkie. Notowano: Bank Polski 74.50 (-50), Lilpopy 11, za Starachowice chciano płać 10.

## Gięda zbożowa

Notowano: żyto stand. I-szy 20—20 i pół, II-gi 19 i pół — 20, pszenica czerwona 38 i pół — 39 i pół, jednolita 37 i pół — 38 i pół, zbierana 36 i pół — 37 i pół, owies jedn. 16 — 16 i pół, zbierany 14.75 — 15.25, jęczm. na kaszę 15 i pół — 16, browarny 16 — 17, gryka 19 — 20, proso 19 — 20, groch 22 — 25, „Victoria” 27 — 31, wyka 14 — 14 i pół, peluska 13 — 13 i pół, seradela 11 — 12, lubin nieb. 8 — 8 i pół,

PAPIERY PROCENTOWE: Dla papierów procentowych tendencja była nadal mocna, przy dość dużych obrotach 4 proc. dolarowa, 7 proc. stabilizacyjna i 8 proc. m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 41.80, 4 proc. dolarowa 56, 4 proc. inwestycyjna 102 (+50), 5 proc. konwersyjna 43.25 (+25), 6 proc. dolarowa 56 (+12), 7 proc. stab. 54.38 — 54.75 — 54.63 (+13), 4 i pół proc. ziemskie 39.50 (-25), drobne 39, 7 proc. ziemskie dol. 35.50 (-100), 8 proc. Warszawy 42 — 42.50 (+50); transakcje nienotowane: 8 proc. dillinowska 63.37, 4 i pół proc. Warszawy 45.25 (+50), 5 proc. Warszawy 50.25 (+75), 7 proc. stabilizacyjna odcinki 100 dolarów 60, za 7 proc. śląską chciano płać 43.25, za 7 proc. warszawska — 38.25.

zółty 11 — 12, rzepak zimowy 47 — 49, siemie lniane 37 — 39, konieczyna czerw. 90 — 110, bez kaniarki 110 — 125, biała 70 — 90, bez kaniarki 100 — 125, mąka pszen. luks. 57 — 62, 4/0 52 — 57, żytnia pył. 33 — 35, sitkowa i rowa 25 — 27, otręby pszen. szale 10 i pół — 11 i pół, średnie 9 i pół — 10 i pół, kuchy lniane 19 — 20, rzepakowe 14 — 15, słonecznikowe 16 — 16 i pół.

## Wieści gospodarcze

IZBA ROLNICZA W ŁODZI.  
W ostatnich dniach odbyły się w Łodzi konferencje w sprawie utworzenia Izby Rolniczej w Łodzi. W ramach min. rolnictwa przybył do Łodzi specjalny delegat m. Szostak, b. dyrektor naczelnik wydziału rolnictwa w Łódzkiej Izbie Wojewódzkiej. Inż. Szostak mianowany został komisarzem łódzkiej Izby Rolniczej. Jego zadaniem jest zająć prace, zmierzające do utworzenia Izby Rolniczej, w celu doradczego oraz utworzenia Izby Rolniczej. Szereg konferencji tych z wojewodą łódzkim p. Hauke-Nowak, prezesem izby skarbowej oraz przedstawicielami organizacji rolniczych województwa łódzkiego doprowadził do uzgodnienia zasad, na których ma być utworzona Izba Rolnicza, a także spraw umożliwiających rozpoczęcie działalności Izby Rolniczej w Łodzi już od 1. maja r. b.

Wobec mającego nastąpić już w najbliższych ogłoszenia w Monitorze Polskim Izby Rolniczej, wybory do Izby Rolniczej rozpisanie na sierpień r., tak, aby od października Izba Rolnicza w Łodzi mogła objąć działalność w pewnym zakresie.

EKSPORT WŁÓKIENNICZY BIELSKA.  
Napiły zamówień zagranicznych były w tym roku umiarkowane. Przy zawieraniu transakcji pokonywane być muszą niezliczone trudności, wynikające z ograniczeń przywózowych, zwozów itp. Również transakcje komercyjne wymagają dużo zachodów i pokonywania trudności. Wprowadzenie z dniem 1. marca zakazu przywozu na tkaniny wełniane w celu odwołania się umiarkowanie na eksport do państwa kraju, wyznaczony jest bowiem dozwolony kontyngent i znaczne dostawy na sezon letni nie mogą być nim objęte. Tak samo w tym roku nietylko jest kontyngent przywózowy, ale i w tym samym czasie w Turcji, co uniemożliwia nanie istniejących dostaw.

W marcu okręg bielski wywiózł 2.043 kg. tkanin wełnianych, wartości 71.100 zł. Eksport do pozostałych państw przedstawił się w złotych następująco: Szwecja — 3.477, Lotwa 290, Niemcy 2.070, 19.037, Węgry 3.026, Jugosławia 16.342, Czechosłowacja 947, Szwajcaria 312, Włochy 6.566, Turcja 967, Argentyna 1.000.

## HITLERYZOWANIE ŻYCIA GOSPODARSTWA

Gwałtowne hitleryzowanie całego życia gospodarczego Rzeszy nie ominie również i niemieckiej organizacji przemysłu „Reichverband der deutschen Industrie”. Naskutek nacisku rządu niemieckiego całe prezydium tej organizacji reprezentującej wielki i średni przemysł niemiecki zgłosiło dymisję. Jednocześnie niemiecki mianował dyrektora, złożonego z członków partii, która przeprowadziła hitleryzację całego związku. Niezależnie od pod naciskiem władz ustąpił prezydent tego szeregu izb przemysłowo-handlowych, przy czym kierownictwo tymczasowo instytucji powierzone zostało wyłącznie kom partii narodowo-socjalistycznej.

## WŁOCHY WRACAJĄ DO CZYSTEGO WALUTY ZŁOTEJ.

Według ostatniego wykazu Banca d'Italia zapas złota włoskiego banku emisyjnego wynosił 1.200.000.000.000. W ostatnim dekadzie marca o dalsze 100.000.000.000. Równocześnie zapas dewiz spadł o 50 milj. do 602.000.000.000. W pierwszych dniach kwietnia nadeszły do Banku Włoskiego z Ameryki nowe transporty złota, w wartości 160 milj. lirów. Jak widać, instytucja emisyjna dąży konsekwentnie do tego pokrycia złotego („gold bullion standard”) i zaniechania pokrycia kruszcowo-walutowego („gold exchange standard”).

## ROOSEVELT PRZECIW INFLACJI I REWOLUCYJNYM SIŁOM

„New-York Times” donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt oświadczył się zdecydowanie przeciwko inflacji walutowej, rewolucyjnym siłom i tym podobnym eksperymentom. Prezydent będzie dążył do zwalczania inflacji, którą zamierza osiągnąć przez roboty inwestycyjne. Roboty te powiększą siłę państwa i nabywczość ludności i przyczynią się do ożywienia we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Roosevelt ma w tych dniach wygłosić mowę propagandową, w której wystąpi z maniem zdrowej waluty i przeciw dalszemu kowaniu banknotów.

## RZĄD KOLUMBIJSKI ŚCIAGA ZŁOTO.

Rząd kolumbijski wydał rozporządzenie, mocy którego całe złoto, znajdujące się w posiadaniu osób prywatnych ma być zdeponowane w banku państwowym lub też sprzedane w ciągu 30 dni.

## NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 12 kwietnia 1933 r.  
Liverpool. Loco 5.35, kwiecień 5.08, 5.09, czerwiec 5.09, lipiec 5.09, sierpień 5.11, październik 5.12, listopad 5.12, grudzień 5.15, styczeń 5.16, luty 5.18, 5.20, kwiecień 5.21, maj 5.23, czerwiec 5.25, lipiec 5.28.  
Egipt. Loco 7.44, maj 7.07, lipiec 7.07, październik 7.25, listopad 7.31, styczeń 7.47.  
Upper. Loco 6.60, maj 6.32, lipiec 6.32, październik 6.31, listopad 6.30, styczeń 6.34, rzeć 6.39.  
Brema. Loco 7.90, maj 7.42, lipiec 7.50, październik 7.76, grudzień 7.89, styczeń 7.95, rzeć 8.06.  
Aleksandria (Sakkelaridis). Maj 13.25, 13.44, listopad 14.00, styczeń 14.25.



Teatr **SCALA RERI** Ostatnie 3 dni! Zupełna zmiana programu w niedz. 16, poniedz. 17 i wtorek 18 kw. codziennie o g. 6, 8 i 10 wiecz. Znakomita gwiazda „Paramountu“ egzotyczna tancerka z „Alibi“ w „Wale“

oślni zachwyci | świetny artysta i konferencier **Jerzy Boroński** artysta teatru „Morskie Oko“ Niezrównany **Chór Juranda**

Halina Rapacka pierwszorzędn. piosniarka i wodew. | Heinrich i Prokopiakówna świat. sławy duet tan. | Bil imitator

Sródmiejska 15, tel. 232-33. Przeprowadza w kasie teatru od godz. 11-ej. Zwiększona orkiestra pod dyr. D. Bajgelmana

**Sensacja Łodzi Atrakcja.** W niedzielę 16 kwietnia b. r. o godz. 4 po południu **PREMIER** w **CYRKU STANIEWSKICH** przy ul. Sienkiewicza róg Kolejowej.

**Dziś otwarcie** Hurtowego składu materiałów elektrotechnicznych **J. Hupert** (dawniej Zawadzka 10) przeniesionego do nowego przy ul. Zawadzkiej (telef. 142-41)

Dr. med. 2-30  
**H. Lubicz**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Cegielniana № 7**  
telefon 141-32  
Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

Dr. 30-2  
**W. BALICKA**  
ul. Piotrkowska 200  
róg Pustel  
Nr. tel. 194-03.  
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

**DOKTOR** 40 2  
**H. Wołkowyski**  
**Cegielniana № 4**  
telefon 216-90.  
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych  
PRZYJMUJE OD GODZ. 8-2, 5-9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1.

Dr. MED.  
**M. Glazer**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE przeprowadził się na ul.  
**Zachodnia 64, tel. 185-49**  
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-12 wpoł.

**DOKTOR**  
**W. Łagunowski**  
**Piotrkowska 70, tel. 181-83.**  
POWRÓCIŁ  
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
Gabinet Roentgen - leczniczy.  
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

**Dr. HELLER**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadził się na ul.  
**Traugutta 8** Telefon 179-89  
przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 ppółniedz. i święta od 11 do 2 po poł.

**INSTYTUT de BEAUTE**  
SZKOŁA KOSMETYCZNA  
założ. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwowe  
**ANNA RYDEL**  
**PIOTRKOWSKA 111, tel. 163-77**  
**SRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92.**  
Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpecących włosów.  
Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR“.  
Przyjmuje od 10 rano - 8 wiecz.  
Ceny kryzysowe.

**Doktor**  
**Ludwik FALK**  
Choroby skórne i weneryczne  
**NAWROT 7, tel. 128-07**  
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

**Dr. Trawiński**  
chirurg  
przeprowadził się na ul.  
**Piotrkowska 116**  
telefon 215-86

Zyczenie Twych ZĘBÓW spełni TYLKO



Kaliklora

Do akt Nr. Km. 653/33 r. **OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 kwietnia 1933 roku od godz. 10-ej w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej Nr. 26 odbędzie się licytacja ruchomości a mianowicie 10 warsztatów tkackich mechanicznych, oszacowanych na łączną sumę 1300 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 10 kwietnia 1933 r.  
Komornik: (-) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km. 134/33 r. **OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 12-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1933 roku o godzinie 12-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada Nr. 99 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Moryca Rozenberga i składających się z kredensu, szafy, stołu, toalety i t. p. mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1570, na zaspokojenie wierzytelności f-my „Ernst Schliemann“.  
Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.  
Łódź, dnia 31 marca 1933 r.  
Komornik: (-) A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 304/33 r. **OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, przy ulicy „Gdańskiej“ Nr. 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 21-go kwietnia 1933 roku, od godziny 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stanisława vel Szyjl Wajlandy w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 51, składających się z szafy o 3-ch drzwiach, toalety, dwóch nocnych stolików i kredensu, oszacowanych na łączną sumę 600 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 6 lutego 1933 r.  
Komornik: (-) L. NABOROWSKI.

**Kupno i sprzedaż**

**ZŁOTO, BIŻUTERIA, kwity lombardowe** kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.  
**MEBLE, pokój stołowy i sypialnia, okazynie do sprzedania, Gdańska 43, m. 10.**

**URZĄDZENIE** kompletne do fabrykacji mucholapek dziennej produkcji 30.000 w dobrym stanie i dobrym receptem tanio sprzedam, przyłącze się lub oddam za posadę. Oferty „Republika“ Łódź, Piotrkowska 49.

**Większa ilość materiałów zimowych** na spodnie z wiganj, **POSZUKIWANA.** Oferty wraz z dokładnymi cenami i wzorami do administracji „Republiki“ sub: „Export 202“ 14-4

**ZAKŁAD fryzjerski** damsko-męski dobrze prosperujący w śródmieściu z powodu wyjazdu do sprzedania. Dowiedzieć się: Zawadzka 16-a Winokur.  
**ELEKTROLUX** prawie nowy okazynie do sprzedania, Wierzbowa 40 róg Narutowicza u portjera.

**DOBRE** prosperujący magazyn gorsetów w śródmieściu z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty do „Republiki“ pod „Gorsety“ 15  
**BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuteria** oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

**Inż. Russak Aleksander**  
tłumacz przysięgły w Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie dla języków francuskiego i rosyjskiego z siedzibą w Łodzi ul. Narutowicza 47, tel. 245-08. Tłumaczenie i uwierzytelnienie dokumentów i korespondencji dla Sądów i Urzędów. 50-2

**Lokale**

**MIESZKANIA, lokale handlowe, sklepy, pokoje** umeblowane z klatki schodowej, poleca: Biuro „Polruch“, Piotrkowska 92, lewy parter.

**DUŻY frontowy ładny słoneczny pokój** II piętro do oddania od zaraz 6-go Sierpnia 45 m. 33. Zastać od 10-12, od 6-10 wiecz.

**POSZUKUJE** skromnie umeblowanego pokójku lub nieumeblowanego z oddzielnym wejściem. Zgłoszenia sub: „Tanio“.

**POSZUKUJE** umeblowanego pokoju z pościelą i opalem do Zł. 50.- miesięcznie. Wejście tylko z klatki schodowej, dzielnica możliwie przy placu Wolności. Oferty do „Republiki“ pod „Kulturalny“.

**2 POKOJE** do wynajęcia i elegancko umeblowany z klatki schodowej dwuokiennej z pościelą dla kawalera, II pokój dla pani w korytarzu mały tanio może być także z pościelą i wygodami. Kilińskiego 46, I p. fr. m. 3.

**LOKAL** na gimnazjum w śródmieściu poszukiwany. Zgłaszać się pod Nr. tel. 184-92 od 9 do 11-ej rano i od 3-4.30 po poł.

**LAKIERNIK-MALARZ** przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i

**PISANIE SZYLDÓW** Ceny konkurencyjne. Gazowa 7, m. 1, parter (Koziny).

**SŁONECZNY** pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia. Żeromskiego 11, m. 41, tel. 155-21.

**NIEKREPUJĄCY** słoneczny umeblowany pokój oddam, wszelkie wygoły. 6-go Sierpnia 28 m. 9.

**Posady**

**POSZUKIWANY** sprzedawca odpowiedzialny wprowadzony u kupców kolonialnych w Łodzi. Oferty: Warszawski Młyn Parowy, Warszawa, ul. Objazdowa 2.

**POTRZEBNY** fryzjer od zaraz. Nawrot 54-a. Józef Podlesny.  
**ONDULATORKA** - manicurzystka, pracownik męski potrzebni na pensję zaraz, 6-go Sierpnia 56, A. Szepes.

**Młody, zdolny dessynator,** na bawełne, wiganje i półwełniane materiały ubraniowe, sukniowe i płaszczowe przez wielką firmę budapeszteńską **POSZUKIWANY.** Reflektuje się tylko na silę pierwszorzędną, mogącą samodzielnie tworzyć gatunki i wzory. Oferty do administracji „Republiki“ pod „F. S. 100“ do soboty 10-ej rano. 45-2

**POTRZEBNY** fryzjer-ka manicurzystka. Karola 8.

**POTRZEBNY** pracownik fryzjerski męski od zaraz. Sienkiewicza Nr. 39.

**POSZUKIWANA** wykwalifikowana sprzedawczyni do sklepu konserw i nabiału. Zgłoszenia Południowa 42, m. 2 między godz. 2-4.

**POTRZEBNY** zdolny pracownik fryzjerski. Piotrkowska 17.

**ZAKŁAD** fryzjerski, Składowa 18 poszukuje od zaraz dwóch pracowników fryzjerskich.

**WIELKA WYPRZEDAŻ ŚWIATECZNA kwiatów egzotycznych**  
Niskie ceny. Ostatnie nowości **ŻEROMSKIEGO 17, p. 15** parter, tel. 181-47. 50-2

**Rozmaite**

**DROBNE** ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika - niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

**PODAREK** na święta! 2-lampowy odbiornik (z 3-ma lampami) bezkonkurencyjny RW 2 jedynie i wyjątkowo na święta Zł. 170.- Radio Watt, Narutowicza 16. Sprzedaż i na raty.

**WINTER** Mordka, Nowomiejska 27, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 69539, z dn. 13.III-31 r. na Zł. 15.-

**Poszukuj 2 niedużych pokoi z kuchnią** z wygodami, w śródmieściu, w zwoitym, czystym domu, nieważ bez odstępnego.  
Oferty sub „T. K.“ w adm. „Republiki“.

**LEKARZ - DENTYSTA F. Kopciowski**  
przyjmuje codziennie od 9 do 3  
**Gdańska 37**  
tel. 232-55  
od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

**„Czystość”**  
Piotrkowska 44. telefon 167-  
przyjmuje cyklizowanie, drutowe i froterowanie oraz sprzątanie bielizny. Czyszczenie szyb.  
Do akt Nr. Km. 565/33 r. **OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 12-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1933 roku o godzinie 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi, przy ul. Zachodniej 16 i Ogrodowej 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do M. Fantulisa i składających się z 2-kas ogniotrwałych, śniegowców, mebli, motoru i 2-ch prasnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2617.- na zaspokojenie wierzytelności Sukcesorów Juliusza Hanke.  
Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.  
Łódź, dnia 29 marca 1933 r.  
Komornik: (-) A. JAROSZYŃSKI.

**Dr. MED. Al. Kopciowski**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE mieszka obecnie  
**Gdańska 37**  
Tel. 232-55, przyjmuje 7 8 wpołniedz.

Do akt Nr. Km. 742/33 r. **OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, przy ulicy „Gdańskiej“ Nr. 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 21-go kwietnia 1933 roku, od godziny 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „Chimtan i J. Cynamon“ w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 51, składających się z 180-ciu pudełkami zatraskowych, 200-tu pudełkami jedwabiu maszynowego, maszyn do pisania, kasy ogniotrwałej, dwóch stołów i wagi stołowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.-, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 3 kwietnia 1933 r.  
Komornik: (-) L. NABOROWSKI.

**Pielęgniarka**  
rutynowana przyjmuje dwuzmianowe zastrzyki umiejtnie. Ceny przystępne.  
Telefon 230-79